

Polata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XII | Łódź, NIEDZIELA, D. 16 CZERWCA 1935 R. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 164

Deflacja czy dewaluacja?

Długotrwały kryzys ekonomiczny zrodził obfitą literaturę, poświęconą problemowi wyboru dróg, wiodących do przezwyciężenia trudności obecnych i przywrócenia równowagi gospodarczej. Szczególnie aktualny jest ten problem we Francji, gdzie w związku z ciężką sytuacją ekonomiczną i finansową podniosły się liczne głosy, sugerujące ideę dewaluacji pieniądza, jako środka natychmiastowego przezwyciężenia wszelkich trudności, zrodzonych przez kryzys.

Poniżej podajemy wyjątki z arcyciekawego artykułu znanego ekonomisty, Jakóba Duboin, w którym wartość dewaluacji dla gospodarstwa narodowego została w sposób niezmiernie trafny oświetlona.

Deflacja czy dewaluacja?
Co za śmieszna alternatywa!
To niewątpliwie tak, jakgdyby kurem postawiono przed dylematem, czy ma być skonsumowana na gorąco czy na zimno.

Deflacja wiedzie do redukcji uposażeń, pensyj i płac.
Dewaluacja zmniejsza wartość pieniądza, którym opłaca się uposażenia, pensje i renty.

Nasutek deflacji 100 franków pensji urzędnika redukuje się do 80 franków.
Nasutek dewaluacji 100 franków pensji urzędnika pozwala nabyć towarów za 80 fr. Na czym więc polega różnica?

Dzięki dewaluacji — zapewniał mnie pewien wielki przemysłowiec — będę mógł eksportować więcej towarów, niż dotychczas.

— Przypuśćmy, że ma pan służbę. Rozumiemy tak, jakgdyby nie byli ani kontyngentów, ani ograniczeń dewizowych, ani żadnych innych przeszkód, które paraliżują handel między krajami. Uważa pan, że pan będzie sprzedawał zagranicy więcej swych towarów, niż dotychczas? Może mi pan w takim razie wyjaśni, dlaczego zagranica ma jutro kupować u pana więcej, niż kupuje dziś?

— To bardzo proste. Będzie to dla niej korzystne. Moje towary będą się kalkulowały tanio we frankach zdewaluowanych.

— Doskonale. Jeżeli więc dla nabywcy zagranicznego kupno pańskich towarów będzie korzystne, to znaczy, że mu pan ofiaruje pewien rabat. ???

— Więc dlaczego nie chce mu pan ofiarować tego rabatu bezpośrednio i od razu?
— To nie jest to samo.
— To znaczy, że pan nie chce oszczędzić na siebie kosztów tego rabatu. Woli je pan przerzucić na swych robotników i na swych dostawców. Więc dlaczegoż pan tego nie mówi?

— Po dewaluacji — twierdzi kupiec — będę robił lepsze interesy.
— Interesy z kim?
— Z moimi klientami.
— Pańscy klienci będą więc mieli więcej pieniędzy do wydania? A ja myślałem, że, przeciwnie, ich pieniądze będą warte mniej.
— ???
— Za tę samą ilość pieniędzy, których każda jednostka będzie warta mniej, mają kupować więcej?

— Jestem całkowicie pewny — mówi mi właściciel nieruchomości — że dewaluacja pieniądza zwiększy wartość mojej nieruchomości.
— Niech mi pan to wytłumaczy.
— „Wartości realne“ nie tracą nic na

Jaki będzie podział mandatów do Sejmu w Łodzi?

Poseł Podoski liczy, że dwa mandaty uzyskają mniejszości narodowe, a cztery ludność polska

Warszawa, 15 czerwca.
(B) Komisja konstytucyjna sejmu, kontynuująca dyskusję szczegółową nad ordynacją wyborczą do sejmu, przy stała do rozpatrzenia podziału państwa na 104 okręgi wyborcze. Wszystkie okręgi rozpatrywane były kolejno, poczynając od okręgu 1-go obejmującego miasto Warszawa. W toku dyskusji domagano się od referenta posła Podoskiego całego szeregu wyjaśnień na temat ilości ludności w danym okręgu, podziału narodowościowego ludności, przyrostu naturalnego itd. Pos. Podoski udzielał b. szczegółowych informacji. Przy omawianiu okręgu województwa łódzkiego poseł Rymar (Kl. Narodowy) wskazał, że w Łodzi mieszkają dwie mniejszości narodowe a mianowicie Niemcy i Żydzi i wobec tego „Stronice Narodowe“ chodziłoby o

stwierdzenie ile mandatów poselskich mogą w Łodzi te dwie mniejszości uzyskać.
Poseł Podoski w odpowiedzi oświadczył, że o ściślejsze dane jest obecnie jeszcze bardzo trudno, gdyż główny urzęd statystyczny odpowiednich materiałów jeszcze nie przepracował. Wobec tego poseł Podoski podzielił Łódź na trzy okręgi ze zbliżonych do siebie obszarów, poszczególnych komisariatów policji. W ten sposób otrzymał okręgi, z których każdy liczy około 200 tysięcy mieszkańców.
Poseł Podoski uważa, że pod względem narodowościowym m. Łódź jest bardzo przemieszane, gdyż poszczególne narodowości nie skupiają się w oddzielnych dzielnicach, lecz mieszkają obok siebie.
Poseł Rymar domagał się jednak

ściślejszej statystyki, dotyczącej składu narodowościowego m. Łodzi a to dlatego, gdyż — jego zdaniem — zachodzi niebezpieczeństwo, że w razie nieodpowiedniego podziału Łodzi na okręgi wyborcze, mogą żydzi i Niemcy uzyskać 4 mandaty poselskie, a ludność polska tylko dwa mandaty. Natomiast przy odpowiednim podziale na okręgi, mandaty mogą przypaść ludności w stosunku wręcz odwrotnym a więc 4 dla ludności polskiej, a dwa dla mniejszości narodowych. Poseł Podoski przedstawił na skutek tej interwencji posła Rymara obliczenie, z którego wynika, że Łódź ma około 35 procent obcych narodowości. Podzielono Łódź w ten sposób, że w jednym okręgu wyborczym przeważają Żydzi i Niemcy razem wzięci, w drugim okręgu posiada przewagę ludność polska, a trzeci okręg jest wybitnie jednolity, jako okręg polski. Dekładnych danych w tej chwili poseł Podoski przedstawić nie może. Jak wynika z tego obliczenia, pos. Podoski liczy, że DWA MANDATY UZYSKAJĄ MNIEJSZOŚCI NARODOWE W ŁODZI, a cztery mandaty otrzyma ludność polska.

Dłuższa dyskusja wywiązała się następnie wokół województw wschodnich przyczem posłowie ukraińscy zaproponowali cały szereg poprawek zmierzających do zmian proponowanego podziału województw wschodnich na okręgi, tak aby ludność ukraińska miała zagwarantowanych conajmniej 15 mandatów.

W godzinach popołudniowych dyskusja szczegółowa nad projektem ordynacji wyborczej do sejmu została zakończona. Wszystkie zgłoszone poprawki będą głosowane po przedyskutowaniu ordynacji wyborczej do senatu.

P. Marszałkowa Piłsudska wyjechała na kurację do Rumunii

Warszawa, 15 czerwca.
W dniu 15-tym b. m. o godz. 3-ej popołudniu, Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska z córkami Wandą i Jadwigą wyjechała na trzytygodniowy wypoczynek do Rumunii.
Pani Marszałkowa udaje się do miejscowości Burnas, w południowej Besarabii.

Waluta oparta na srebrze we Włoszech

Wszystkie monety srebrne zostają wycofane z obiegu

Rzym, 15 czerwca.
(Pat) — Ogłoszono tu dekret, upoważniający ministra finansów do wycofania z obiegu monet srebrnych i dokonania emisji banknotów, mających pokrycie w wycofanem srebrze. Osoby zatrzymujące u siebie monety srebrne, podlegają wysokim grzywnom.

Waszyngton, 15 czerwca.
(Pat) — „Wallstreet Journal“ podaje następujące oświadczenie sen. Pittmanna wpływowego stronnika bloku srebrnego. Stany Zjednoczone będą pożyczają złoto i srebro obcym państwom, aby ułatwić stosunki i ewentualne umowy o stabilizacji dewiz.

Lot przez stratosferę

Post wystartował do lotu z Kalifornii do Nowego-Yorku

Burbank (Kalifornia), 15 czerwca.
(PAT) Słynny lotnik amerykański Willy Post wystartował stąd dziś rano do Nowego Jorku przez stratosferę.

Jak wiadomo, trzy dotychczasowe próby Posta zakończyły się niepowodzeniem. Odległość, którą ma on przebyć wynosi 2-450 mil.

Pożar gmachu ambasady polskiej w Ankarze

Dzięki szybkiej akcji ratunkowej budynek uratowano

Ankara, 15 czerwca.
(Pat) — Na strychu, we wschodniej części ambasady polskiej w Ankarze, wybuchł pożar. Niezwłocznie przybyła straż ogniowa. Podczas akcji ratunkowej przybył minister spraw wewnętrznych, pierwszy adjutant prezydenta republiki, oraz szefowie gabinetów premiera i mi-

nistra spraw zagranicznych. Jest nadzieja, że ogień wkrótce zostanie opanowany.
Ankara, 15 czerwca.
(Pat) — Agencja anatolijska donosi: pożar w gmachu ambasady polskiej, został wywołany przez zaproszenie ognia w kominie. Spaliła się połowa dachu, żadnych innych szkód niema.

dewaluacji, tak mnie przynajmniej zapewniają.

— Zapewniają pana o rzeczach fałszywych. Ile warta jest dziś pańska nieruchomość?

— Około 200.000 franków. I przypuszczam, że po dewaluacji będzie warta około 300.000.

— Powolutku. Ile panu dziś przynosi pańska nieruchomość?

— Przeciętnie 15.000 franków rocznie.

— Taka jest wysokość komornego, które panu płacą?

— Tak.
— Aby pańska nieruchomość zyskała na wartości po dewaluacji musi w odpowiednim stosunku wzrosnąć dochód, jaki ona przynosi. Bo od docho-

du, jaki przynosi nieruchomość, zależy jej wartość. Chce więc pan podnieść komorne?

— ???
— Komorne lokatorów, których dochody zostaną zmniejszone przez dewaluację!

Konkluzja: brutalna deflacja i dewaluacja pieniądza wiodą do tego samego: do zubożenia konsumentów.

I deflacja i dewaluacja stawiają sobie ten sam cel: powiększenie środków państwa.

I czyż możnaby przypuszczać, że obywateli nie poniosą ofiar, jakich ten cel wymaga? Któż je w takim razie poniesie?

Tą czy tamtą drogą zdąża się do zmniejszenia siły nabywczej ludności.

— Kiedy należałoby ją, przeciwnie, zwiększyć. Czyż nie mamy nadmiaru zboża, nadmiaru wina, nadmiaru mleka, nadmiaru mięsa, nadmiaru wolnych mieszkańców na wypłacalne potrzeby ludzkie? Otóż, wypłacalność tych potrzeb ma w dalszym ciągu ulec redukcji.

— A więc?

— A więc to, czego nie przestają powtarzać od lat całych; niema rozwiązania trudności w systemie obecnym, albowiem wszystkie środki „klasyczne“ coraz bardziej wycieńczają chorego.

Trzeba będzie zdecydować się na wysiłek zrozumienia, dlaczego tak straszna nędza sroży się w kraju, który nie zaznał jeszcze tak wspaniałego urodzaju?

— Tę czy tamtą drogą zdąża się do zmniejszenia siły nabywczej ludności.

Gdańsk musi znieść ograniczenia dewizowe

Polska odrzuciła żądanie, aby poczta nasza w Gdańsku nie przyjmowała przekazów złotych do kraju — Niestłuchany zamęt gospodarczy w Wolnym Mieście

Gdańsk, 15 czerwca. (Pat) — Senat gdański wystosował na ręce komisarza generalnego protest w sprawie poczt polskich, domagając się, aby poczta polska nie przyjmowała przekazów złotych do kraju.

W odpowiedzi, senat otrzymał za wiadomienie, że rząd polski nie zgadza się na to, ponieważ jest to sprzeczne z umowami i że oczekuje rychłego podjęcia rokowań w sprawach walutowych i finansowych.

Gdańsk, 15 czerwca.

(Pat) — Od dnia 14 b. m. prawa banków dewizowych w Gdańsku, mają następujące banki polskie: British and Polish Trade Bank, Bank Związku Spółek Zarobkowych, oddział gdański, Bank Kwilecki i Potocki, oddział gdański, Oddział Banku Francusko-Polskiego i Dom Bankowy Wohl and Co.

Gdańsk, 15 czerwca.

(Pat) — Zarząd pocztowy w Wolnym Mieście komunikuje, iż wobec obostrzeń walutowych, oddział pocztowy, załatwiający przesyłki paczkowe z Niemiec, za zaliczeniem lub pobraniem, zostaje unieruchomiony.

Warszawa, 15 czerwca.

Sprawa rygorystycznej reglamentacji

Tysiące osób przybywa codzień do Krakowa celem złożenia hołdu prochom Marszałka

Kraków, 15 czerwca.

(Pat) — W ciągu dnia dzisiejszego przybyło do Krakowa dalszych kilka tysięcy uczestników pielgrzymek do grobu Marszałka Piłsudskiego, w tym wielka pielgrzymka obywateli m. Lublina z prezydentem miasta, Piechotą na czele. Pielgrzymki, po złożeniu hołdu w krypcie, biorą udział w sypaniu kopca na Sowińcu.

Aprobata polityki Roosevelta

Nowy Jork, 15 czerwca.

(Pat) — W Bilmori (w stanie Missouri) konferencja gubernatorów 24 stanów uchwaliła ogromną większością adres z wyrazami zaufania dla prezydenta Roosevelta. Adres zawiera aprobatę polityki NRA, w walce z bezrobociem.

Zdarzenia i ludzie

„Ontblanking“ Biali opuszczają Indie holenderskie. — Azjaci wypierają Europejczyków

(Korespondencja własna „Republiki“)

Amsterdam, w maju.

W Indiach holenderskich mieszka 200.000 białych, przeważnie pochodzenia holenderskiego. Pracują oni w służbie administracji, w armii i jako urzędnicy prywatnych plantacji. Po większej części zajmują kierownicze stanowiska i tworzą warstwę przodującą, przy pomocy której Holandia rządzi tym olbrzymim krajem, składającym się z wysp, na których żyje 60.000.000 mieszkańców.

Pośród Europejczyków w Indiach holenderskich kryzys gospodarczy wywarł jeszcze większe spustoszenia, niż gdziekolwiek indziej. Tytoń, kakao, ryż, herbatę, trzcinę cukrową hoduje się teraz w mniejszych ilościach, ponieważ eksport tych artykułów poważnie się zmniejszył. W wielu wypadkach plantacje poprostu dziczeją, a fabryki, w których przygotowywano surowce do eksportu — unieruchomiono. Nietylko mniejsi urzędnicy, lecz także pozostający na kierowniczych stanowiskach zostali zwolnieni. Nie mają żadnych widoków na to by znaleźć jakąś inną pracę, ponieważ we wszystkich gałęziach gospodarstwa panuje ta sama nędza. Nie pozostaje im nic innego, jak opuścić

dewizowej w Gdańsku, nadal niezmiernie żywo interesuje naszą opinię publiczną. — Pragnąc poznać pogląd na to zagadnienie sfer najbardziej bezpośrednio zainteresowanych, zwróciliśmy się do

Schacht w Gdyni

wyrażał się z wielkim uznaniem o naszym porcie

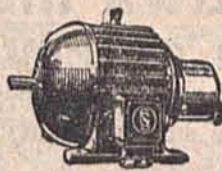
Gdynia, 15 czerwca.

(PAT) Bawiący obecnie w Gdańsku prezes Banku Rzeszy dr. Schacht odwiedził dziś Gdynię w towarzystwie prezesa Banku Gdańskiego dr. Schaefera i radcy komisaryjatu generalnego R. P. w Gdańsku Weyersa. Dr. Schacht

Centralnego Związku Przemysłu Polskiego z prośbą o wypowiedzenie się w tej sprawie. Oświadczone nam co następuje:

Jednym z wielkich atutów Polski w

i towarzyszące mu osoby zwiedzili szczegółowo port. Wyjaśnieniu udzielił dyrektor urzędu morskiego inż. Łęgowski. Prezes Schacht wyrażał się z wielkim uznaniem o szybkiej i planowej rozbudowie portu i jego urządzeń.



SILNIKI TRÓJFAZOWE SCHWABE BIELSKO

Przedstawiciel:
H. DRUTOWSKI
ŁÓDŹ
Sienkiewicza 39
tel. 180-50.

Utarczki faszystów francuskich z komunistami

Policja rozproszyła demonstrantów

Paryż, 15 czerwca.

(Pat) — Minister sprawiedliwości za lecii czynnikiem mu podległym, jaknajostrzejsze stosowanie sankcyj karnych względem osób, którym udowodnione zostanie fikcyjne bankructwo. Okólnik ministerjalny wskazuje, że w wielu wypadkach przy badaniu upadłości stwierdzono, że kupiec nie liczył się z zasadami tradycyjnej lojalności i uczciwości w

transakcjach handlowych.

Paryż, 15 czerwca.

(Pat) — Na zebraniu Croix de Feu w Montaub, doszło do incydentów, 3 osoby odniosły rany. Podobnie w czasie zebrania tejże organizacji w Sevran Livry, doszło do utarczek z komunistami, którzy obrzucili kamieniami wychodzących z zebrania członków Croix de Feu. Policja rozproszyła manifestantów.

Naszem dążeniem:

Umożliwić Tobie zdobycie fortuny!

Największa i Najszczęśliwsza w Łodzi kolektura

N. Jatkka

Piotrkowska 22
Piotrkowska 66
Nowomiejska 1

Kup już nasz los!

Clagnienie w środek!

oni zdani jedynie na dobroczynność swych rodaków, co kończy się tem, że zredukowani urzędnicy powoli giną i kończą swój żywot w jednym z wielu przytułków.

Z gospodarowaniem kolonia Holandia ma także wielkie kłopoty. Długi, ciążące na państwie kolonialnem są olbrzymie. Oprocentowanie i umorzenie ich wymaga rocznie 85 milionów guldenów, tak że niema widoku na likwidację kryzysu.

Handel także daje coraz słabsze wyniki. Wywóz i wwóz zmniejszyły się do jednej trzeciej wartości z roku 1929. W roku bieżącym oczekuje się jeszcze silniejszego zmniejszenia się eksportu, ponieważ najważniejsze produkty Indji Niderlandzkich mają coraz większą konkurencję w tanich towarach japońskich eksportowanych dumpingowo. Możliwość zapobiegania temu oczywiście niema, tak że dziś już z pewnością można obliczyć czas, kiedy Indie Niderlandzkie, źródło bogactwa Holandji, staną się dla kraju macierzystego ciężarem nie do znieśienia.

Nie trzeba chyba dodawać, że taki rozwój rzeczy jest dla Japonji wymarzony. Japonja obserwuje wszystko, co się dzieje na wyspach z największą uwagą, a jej agencja stara się, by ruch narodowy malański dostał się pod wpływ Tokio, co udało się już japończykom podczas częściowego samodzielnienia się wysp Filipińskich.

Z drugiej strony na wyspach pełno jest emisariuszy sowieckich, którzy nie tylko pośród krajowych pracowników

dziedzinie stosunków międzynarodowych jest utrzymanie wolnego obrotu dewizowego. Ma to znaczenie nietylko w zakresie stosunków finansowych, ale jest niemniej ważne w zakresie obrotu handlowego. Jest więc rzeczą wysoce niepożądaną i wywołującą dużo trudności w naszym handlu zagranicznym, jeśli Gdańsk przez który przechodzi poważna część naszego przywozu i wywozu, wprowadza rygorystyczną reglamentację dewizową. W szczególności może to doprowadzić do zamrożenia w Gdańsku polskich należności z tytułu wywozu. — W konsekwencji, spowoduje to musi do unikania przez polski handel zagraniczny drogi na Gdańsk, co oczywiście dla niego samego w pierwszym rzędzie byłoby szkodliwe.

B. konsul litewski skazany na 3 lata więzienia

Królewiec, 15 czerwca.

(Pat) — „Koenigsberge Allgemeine Ztg.“ donosi z Kowna, że po trzydniowej rozprawie, sąd kowieński skazał na 3 lata ciężkiego więzienia b. konsula generalnego litewskiego w Johannesburgu (Afr. Połudn.) Raczkaukasas, za dokonanie sprzeniewierzenia na sumę 130.000 litów. M. in. Raczkaukasas przywłaszczył sobie majątek zmarłego w Afryce wywalczył litewskiego, oddany mu, celem wyśnięcia spadkobiercom.

Masowe zwalnianie oficerów w Grecji, którzy wypowiedzieli się za Venizelosem

Ateny, 15 czerwca.

(Pat) — Specjalna komisja przebrała ministrowi spraw wewnętrznych listę oficerów żandarmerji, którzy mają być zwolnieni ze służby z powodów politycznych. Komisja zaproponowała zwolnienie 4-ch pułkowników, 13 majorów, 23-ech kapitanów, 45 poruczników, jednego podporucznika i 36 oficerów niższych stopni. Komisja proponuje dalej w tymczasowe zwolnienie 2-ch podporuczników, 15 majorów, 2-ch kapitanów, 81 poruczników, 2-ch podporuczników i 51 innych stopni.

plantacyjnych, lecz także pośród proletariackiej części białych znajduje szerokie pole działania. Coprawda rząd Sze-rabaiy po aferze okrętu „Seven Provincien“ zastosował środki obrony przeciwko niebezpieczeństwu bolszewickiemu, lecz podobno praktyczne wyniki tych spóźnionych starań równają się z zeru, jak twierdzą holenderscy znawcy stosunków.

Ciekawa jest metoda za pomocą której rząd kolonialny, który dotychczas występował przeciw krajowcom (wychodząc z założenia wyższości rasy europejskiej), dzisiaj stara się popierać uniezależnienie się wysp, przeciwstawiając się bolszewickiemu i japońskiemu niebezpieczeństwu Holendrów, starając się wzmacniać jawański patriotyzm. Przykładem tego jest uroczyste poświęcenie pomnika jawańskiego bohatera narodowego, Pietra Eberfelda, na rynku w Batawji. Piotr Eberfeld, syn niemieckiego ojca i jawańskiej matki, zorganizował w roku 1772 bunt przeciwko Holendróm, za co skazany został na śmierć. Na miejscu egzekucji w Batawji od tego czasu znajdowała się tablica, która w hańbiący sposób przypomniała „zbrodnię“ Eberfelda. Teraz Holendrzy tablicę tę zlikwidowali i w tym miejscu wybudowali Eberfeldowi pomnik.

O Indje holenderskie walczą więc dziś 4 czynniki: holendrzy, japończycy, malańowie i bolszewicy. Kto zwycięży? — na to pytanie dadzą odpowiedź najbliższe lata...

K. E.

Czy Anglja wystąpi przeciwko Japonji?

Wojska japońskie koncentrują się wzdłuż wielkiego muru. — Bitwa z czerwoną armją chińską

London, 15 czerwca.
 (Pat) — Celem ostatnich wizyt ambasadora chińskiego u ministra Hoare było jak słysząc, wręczenie uwag, z którymi rząd chiński zwraca się do wszystkich sygnatarjuszy traktatu 9-ciu mocarstw przeciwko akcji japończyków w Północnych Chinach. W wyniku demarche ambasadora rządu brytyjski nawiązał w tej sprawie kontakt z sygnatarjuszami tego traktatu. W poniedziałek minister Ho-

re sprzecyduje wobec Izby Gmin stanowisko Anglii w sprawie wypadków w Chinach.
Waszyngton, 15 czerwca.
 (Pat) — Ambasador chiński przedstawił departamentowi stanu telegramy, zawierające informacje o przebiegu ostatniego zatargu między Chinami a Japonją. W kołach miarodajnych zdecydowano nie przedsięwziąć w sprawie tego zatargu, o ile Chiny nie zażądadą udzielenia im pomocy.

Szanghaj, 15 czerwca.
 (Pat) — Jak donosi agencja Tass, wojska japońskie koncentrują się wzdłuż wielkiego muru pod Czan-Kai-Koan, gdzie oczekiwana jest eskadra 30 samolotów japońskich. W Pekinie panuje zaniepokojenie.

UNIwersytet PIĘKNOŚCI

Cedib w Paryżu

Pragnąc udostępnić wszystkim kobietom w Polsce racjonalną i indywidualną pielęgnację twarzy, służy bezpłatną poradą kosmetyczną, po otrzymaniu wypełnionego poniższego kwestionariusza:

Nazwisko _____
 Adres _____
 Wiek _____

Czy przechodziła Pani poważne choroby _____

Skóra jasna, czy ciemna? _____

Sucha, tłusta, czy normalna, skłonna do zmarszczek, liszajów, piegów, trądzika, wągrów, otwartych porów? (niepotrzebnie skreślić).

Uwagi: _____

Na żądanie wysyłamy również bezpłatne próbki zalecanych przez nas, na mocy danego kwestionariusza, preparatów, po przesłaniu 70 gr. w znaczkach na zwrot porta, opakowania i innych kosztów.

Generalna Reprezentacja: Université de Beauté "Cedib" Warszawa, Przejazd 11, Oddział Porad. 1 — D

Szanghaj, 15 czerwca.
 (Pat) — Minister wojny Ho-Ing-Ching przybył z Pekinu do Nankinu, celem wzięcia udziału w nadzwyczajnym posiedzeniu komitetu politycznego Kuomintangu. Ponieważ minister odmówił podpisania dokumentu zawierającego zgodę

Chin na żądania japońskie, jest rzeczą wątpliwą czy powróci on do Chin północnych.
Szanghaj, 15 czerwca.
 (Pat) — Władze wojskowe prowincji Sze-Czuan donoszą, że w trzydniowej bitwie z czerwoną armją chińską, złożoną z 1-ej i 3-ej dywizji w odległości 200 klm. Na południe od Czang-Fu wojska nankińskie odniosły zwycięstwo. Czerwoni stracili 600 zabitych i kilkuset jeńców. —

Burzliwe zajścia na uniwersytecie w Białogrodzie

Policja rozproszyła demonstrantów

Białogród, 15 czerwca.
 (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu Skupsztyzny minister sprawiedliwości Koicz wystąpił z ostrym atakiem przeciw duchowieństwu, zwłaszcza katolicyzmowi, w związku z angażowaniem się kleru w walkach politycznych. Minister szczególnie podkreślił niewłaściwość memorandum, odnoszącego się do stanowiska władz w sprawie wybiorów, jakie w tych dniach wniósł do regencji metropolita zagrzebski, arcybiskup

Bauer.
Białogród, 15 czerwca.
 (PAT) Na tle niezadowolenia z jednego z profesorów na wydziale politycznym tutejszego uniwersytetu doszło do burzliwych zajść. Rektor uniwersytetu nie mogąc swym wpływem zlikwidować zajścia, zmuszony był wezwać pomoc policji, która studentów rozproszyła, aresztując 100 osób. Wszyscy uczestnicy demonstracji ukarani zostali przez rektora utratą jednego semestru.

KREM HAWAY CAZIMI do sportu i na plażę

Mussolini wprowadza „soboty faszystowskie”

W sobotę praca kończyć się będzie o 1-ej w południe poczem wszyscy urzędnicy i robotnicy muszą odbywać ćwiczenia wojskowe

Rzym, 15 czerwca.
 (PAT) Rada ministrów uchwaliła dekret w sprawie t. zw. soboty faszystowskiej. Na mocy tego dekretu godzi-

ny popołudniowe w soboty poświęcone będą na t. zw. przysposobienie polityczne, kulturalne, sportowe, a zwłaszcza wojskowe. Dotychczas praca w urzędach, biurach, przedsiębiorstwach i t. d. trwała w soboty 7—8 godzin. Obecnie w sobotę kończyć się będzie praca o godz. 13-ej, poczem wszyscy pracownicy, zatrudnieni w urzędach publicznych lub przedsiębiorstwach i biurach prywatnych poświęcać się będą głównie przysposobieniu wojskowemu. Wyjątki przewidziane są w wypadkach, gdzie praca po godz. 13-ej uzasadniona jest wymogami interesu publicznego. Wyjątek ten dotyczy tylko pracowników, którzy przekroczyli 21 lat. Dzięki temu, że ćwiczenia wojskowe odbywać się będą w soboty, młodzież zwolniona będzie od ćwiczeń, które dotychczas odbywały się w niedziele rano. Wobec skrócenia dnia pracy w sobotę pracodawcy będą mogli odpowiednio powiększyć czas pracy w innych dniach tygodnia, w każdym razie jednak prace tygodniowe nie ulegną żadnej zmianie.



W pielęgnacji cery najważniejsze jest mydło

Nie osiągnie Pani dobrych wyników w pielęgnacji cery, używając nieodpowiedniego mydła. Więcej nawet: złe mydło przedstawia poważne niebezpieczeństwo dla skóry. Dobre mydło Elida 7 Kwiatów przez swe własności kosmetyczne jest nieodzownym warunkiem pielęgnacji cery. Wybitnie łagodne, zbadane i polecane przez specjalistów, czyni cerę piękniejszą, czystsza, delikatniejszą.



Marszałek senatu Raczkiewicz

ambasadorem w Waszyngtonie

Warszawa, 15 czerwca.
 (B) W kołach parlamentarnych twierdzą, że po rozwiązaniu sejmu i senatu, ma stać się latem r. b. — marszałek senatu, Wł. Raczkiewicz obejmie stanowisko ambasadora polskiego przy rządzie amerykańskim w Waszyngtonie. Do tymczasowy ambasador w Waszyngtonie, Stanisław Patek, byłby spowodu po deszczu wieku (ponad 70 lat), przeniesiony w stan spoczynku. — Marszałek Raczkiewicz jest jak wiadomo, prezesem światowego związku polaków zagranicą

23 osoby pokasane przez wściekłego psa

Madryt, 15 czerwca.
 (Pat) — W miejscowości Mataro w prowincji Barcelony 23 osoby pokasane zostały przez wściekłego psa. Z pośród pokasanych, 13 osób zmarło. Epidemja wścieklizny szerzy się również w prowincji Kordoby.

Nie wolno obniżać płac po wprowadzeniu 40-godzinnego tygodnia pracy

Genewa, 15 czerwca.
 (Pat) — Komisja do spraw 40-godzinnego tygodnia pracy, międzynarodowej konferencji pracy, opracowała projekt konwencji o zmniejszeniu godzin pracy. Komisja postanowiła, że wszyscy członkowie międzynarodowej organizacji pracy, ratyfikując konwencję, przyjmą w zasadzie 40-godzinny tydzień pracy. Sygnatarjusze konwencji będą musieli wydać zarządzenia, w celu utrzymania stopy życiowej pracowników. Postanowiono poza tym, że zasada 40 godzin pracy, stosować się będzie do wszelkich kategorii zawodów zgodnie z konwencjami.

„Normandie” wyruszyła w drugą podróż do Ameryki

Hawr, 15 czerwca.
 (Pat) — Parowiec olbrzym „Normandie” wypłynął o godzinie 19-ej w drugą podróż do Ameryki.

Ucieczka Grefy Garbo z Ameryki

w obawie przed porwaniem przez gangsterów

Sztokholm, 15 czerwca.
 Z pokładu okrętu szwedzkiego „Knugsholm” otrzymano wiadomość, że na statku tym w asyście agentów tajnej policji amerykańskiej wjechała ze Stanów Zjednoczonych Greta Garbo. Znakomita aktorka filmowa, jak stwierdza depesza, musiała onegdaj po tajemnicie uciec z Ameryki, zrywając kontrakt z wytwórniami filmowymi. Powodem ucieczki Grefy Garbo jest to, że w ciągu ostatniego miesiąca otrzymała ona szereg listów od przywódców gangsterów. W pierwszym liście, wysłanym z Chicago, domagano się od Grefy Garbo okupu 100 000 dolarów i

grożono porwaniem jeśli okupu nie złoży. Pieniądze miały być wysłane na nazwisko niejakiego Jacka Kamana. Następnego dnia Greta Garbo otrzymała ponownie list z żądaniem wysłania sumy 10 000 dolarów, jako „kary” za porozumienie się w tej sprawie z policją. I znowu gansterzy zażądali, żeby pieniądze wysłane zostały na „poste restante”. Greta Garbo po raz drugi zwróciła się do policji, która i tym razem poradziła żadaną przez gangsterów sumę wysłać pocztą. Podnieść tych pieniędzy gangsterom nie udało się. Naza jutrz Greta Garbo otrzymała wyrok śmierci.

GREPE SATIN (NAJMODNIEJSZE PERFUMY I WODA KWIATOWA) Colof Warszawa

Defilada 100 tysięcy sportowców w Leningradzie

Leningrad, 15 czerwca.
 (Pat) — W Leningradzie odbyła się olbrzymia rewja sportowa, w której wzięło udział 110 tysięcy sportowców. Defilada przed Woroszyłowem, trwała przeszło 4 godziny.

Prezydent Finlandji w Sztokholmie

Sztokholm, 15 czerwca.
 (Pat) — Przybył tu dziś z wizytą nieoficjalna prezydent republiki fińskiej Svinhufvud z małżonką.

Benesz w Charkowie

Charków, 15 czerwca.
 (Pat) — Przybył tu czeskosłowacki minister spraw zagranicznych Benesz. — Zwiedził on miasto, fabrykę traktorów i lokomotyw.

Juljan Tuwim

TRUDNE SERCE

Samieci Bronisława Pierackiego w pierwszą rocznicę śmierci

W „Kurierze Porannym“ ukazał się artykuł Juljana Tuwima, poświęcony pamięci gen. Bronisława Pierackiego, który poniżej przytaczamy. RED.

Kiedy nie znałem jeszcze Bronisława Pierackiego „osobiście“, przyglądałem mu się zawsze z zaciekawieniem, myśląc: jaki młodzieńcy! Nie młody, ale właśnie młodzieńcy. Bo ten oficer, wówczas już podpułkownik, więc wysoka ranga w hierarchii wojskowej, wyglądał jak uczeń, jak student. Chodził poważny, zamyślony, z lekko pochyloną nabok głową, i jakoś niebardzo się w tym mundurze prezentował: raczej na filozofa lub teologa zakrawał, na człowieka, który parę minut temu zamknął „Fausta“ lub „De civitate Dei“ i wyszedł na spacer, myślami tkwiąc jeszcze w lekturze. (Była w tym domyśle cząstka prawdy, bo mi potem św. Augustyna nieraz w rozmowie cytował). Szybkim podrzutem dwóch palców dotyka daska swej czapki, odpowiadając salutującym wojskowym, z których ten i ów ogląda się za młodzieńskim podpułkownikiem. A on dalej idzie, nie śródkiem chodnika, lecz bliżej domów, wyprostowany, z głową lekko nabok pochyloną, patrząc niedaleko, nieomal na własne kroki. W tem zaś spojrzeniu i w całej zresztą postaci jest coś z wyniosłości i zażenowania jednocześnie.

A gdy zapytałem, kto jest ten oficer, nie odpowiedziano mi prosto: Bronisław Pieracki, lecz imię i nazwisko poprzedzono owemi na mimice i intonacji polegającymi informacjami dodatkowymi: „Ba! Hoho! Nie byle kto!“ I dopiero wtedy wyjaśniające rzeczowniki: charakter, energia, fanatyzm, zaciętość, odwaga, milczenie, spokój — oraz inne synonimy, które, jak kamienie, zaczęły się w mojej wyobraźni składać na surowy posag. I pomyślałem: ten młodzieńcy, pełen cnót spartańskich podpułkownik zasługuje niewątpliwie na najwyższy szacunek, ale trudno się z nim pewnie „dogadać“.

I w samej rzeczy: niełatwo było.

Opromieniony chwałą męczeńskiej śmierci, stał się Bronisław Pieracki bohaterem narodowym i nie tylko general-ska przypadała mu po tamtej stronie ranga, ale i ta irracjonalna (choć racji pełna), ta jeszcze wyższa a nienazwana, którą naród milczącym dekretem daje najlepszym swoim synom. I kiedy sobie to uświadomiam — z pewnym zakłopotaniem przychodzi mi wyznać, że łączyła mnie ze Zmarłym miła, dobra przyjaźń: żadna w porównaniu z węzłami, jakie daje braterstwo broni i pamięć wspólnych walk o wolność ojczyzny, ale dość bliska jak na stosunki państwowym a literatem. Z żalobną, smutną dumą wspominam serdeczną życzliwość, jaką mnie darzył, dobroć i zrozumienie, okazywane w cięższych chwilach życia, a czasem nawet („choć mi to słowo przychodzi z oporem“) czułość, nagle wyskakująca z tego trudnego serca i zaraz udaną surowością i rubasznym żartem pokrywana: „A idź-że, koniu boży, bo cie pierwszemu policjantowi aresztować każę!“

Miał trudne serce — a tak się jakoś złożyło (znów wielkie zakłopotanie, gdy mam to wyznać), że je czasem odmykał i na długich naszych codziennych pogawędkach w Krynicy, kilka lat z rzędu, pozwalał zaglądać wgłąb pewnej „ściśle poufnej“, najtajniejszej „tajemnicy państwowej“: do swej miłości dla Józefa Piłsudskiego. I tutaj Pan Minister Spraw Wewnętrznych wielkiego państwa, z trudem zdobywał się na opanowanie głosu, na powściągliwość lirycznego żaru, z jakim mówił o największym swoim ukochaniu, o swoim Komendancie. Słowa cedził zazwyczaj i jakby przez zaciśnięte zęby niechętnie je wyrzucał, a tutaj na długie zdobywał się tyrady, takie żarliwe, synowskie, najpiękniej chłopięce („młodzieńcy...“), takie-że w ogniu już, na ślepo, bez zastanowienia. I przystawał na

chwile (bo się podczas tych rozmów chodziło) i laską w ziemię, jakby dla jakiegoś potwierdzenia.

Wtedy pomyślałem: „Wojewodowie, starostowie, powiatowi komendanci policji, komisarze i posterunkowi — wszyscy jego podwładni — wcale sobie może sprawy nie zdają, że pierwowródło zarządzeń ich zwierzchnika głębiej i tajemniej bije, niż to potem na

Za duszę ś. p. Br. Pierackiego

odprawione zostało nabożeństwo w Katedrze św. Stanisława Kostki

Wczoraj, z racji 1-ej rocznicy tragicznego zgonu ministra spraw wewnętrznych, generała brygady ś. p. Bronisława Pierackiego, odprawione zostało w Katedrze św. Stanisława Kostki nabożeństwo żałobne. Nabożeństwo celebrował J. E. ks. biskup Tomczak, w licznej asyście duchowieństwa.

Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele władz państwowych z wojewodą Hauke-Nowakiem na czele, wojskowych z dowódcą O. K. IV gen. Langnerem, mie-

szczyście z komisarzem rządowym, inż. Wojewódzkim, komendantem policji wojewódzkiej, dr. Torwiński, prokurator S. O. Kałapski, wiceprezes sądu okręgowego Świńskiego, komendant m. Łodzi Niedzielski, dyrektor Izby Skarbowej Kucharski, konsulowie państw obcych i t. d.

Przy specjalnie wzniesionym katafalku, odprawiono egzekwie. Straż honorową przy katafalku pełnili oficerowie policji.

W czasie nabożeństwa, w której wzięli udział m. in.: „Znajdujemy się w momencie powtarzania się błędu Konrada Mazowieckiego, który dla walki z Litwą zawarł krzyżaków. Wraz z potomkami tego Konrada Mazowieckiego Litwa musiała błęd naprawiać na polach grunwaldzkich. Wierzę, że błąd ten będzie w Polsce naprawiony, dopóki jeszcze nie zapóźno. Wilno, kolebka ducha

naszego narodu, nasza stolica. Będzie naszym. Dążenie zjednoczonego narodu nie może pozostać bezpłodnym. Serce, które tam obecnie pochowano, a które ja szanuję, nie zdoła żądać powstrzeżenia. Tam również zostało pogrzebane serce narodu naszego. Tam pochowano Witolda Wielkiego, twórcę litewskiego mocarstwa. Litewskie serce narodu daje nam siłę i nadzieję na osiągnięcie słuszych celów życiowych“.

Przez ten rok, mój Kochany, dużo się stało. A Ty nic nie wiesz... Nie wiesz, że Twój Komendant, Bronku, zaraz wieczorem po Twojej śmierci zaczął się żałować do kostnicy i długo był sam z Tobą. Stary, siwy Orzeł długo dumał o swoim martwym Orlecie. Może się modlił za Ciebie...

I nie wiesz wcale, że w jedenastej miesiący po tej nocy...

Nie, nie. Nic więcej. Śpij spokojnie miły, dobry przyjacielu.

Niesłychane wystąpienie prez. Smetony

Polskie Wilno nazywa stolicą Litwy

Ryga, 15 czerwca.

(PAT) Z Kowna donoszą: „Lietuvos Aidas“ przytacza w skrócie przemówienie prezydenta Smetony, wygłoszone w dniu jego imienin dn. 13. b. m. w Leinach, miejscowości sąsiadującej z majątkiem ziemskim prezydenta.

Czyniąc aluzję do stosunków polskolitewskich, prezydent Smetona powie-

dział m. in.: „Znajdujemy się w momencie powtarzania się błędu Konrada Mazowieckiego, który dla walki z Litwą zawarł krzyżaków. Wraz z potomkami tego Konrada Mazowieckiego Litwa musiała błęd naprawiać na polach grunwaldzkich. Wierzę, że błąd ten będzie w Polsce naprawiony, dopóki jeszcze nie zapóźno. Wilno, kolebka ducha

naszego narodu, nasza stolica. Będzie naszym. Dążenie zjednoczonego narodu nie może pozostać bezpłodnym. Serce, które tam obecnie pochowano, a które ja szanuję, nie zdoła żądać powstrzeżenia. Tam również zostało pogrzebane serce narodu naszego. Tam pochowano Witolda Wielkiego, twórcę litewskiego mocarstwa. Litewskie serce narodu daje nam siłę i nadzieję na osiągnięcie słuszych celów życiowych“.

Tam również zostało pogrzebane serce narodu naszego. Tam pochowano Witolda Wielkiego, twórcę litewskiego mocarstwa. Litewskie serce narodu daje nam siłę i nadzieję na osiągnięcie słuszych celów życiowych“.

DROGA do dobrobytu

zakupiony w znanej kolekturze

B. WEINBERG

gdzie w ostatnich loteriach padły imponujące wygrane jak: zł. 250.000,— na Nr. 89650, 2 razy po zł. 50.000,— na Nr. 115887 i 126629, zł. 20.000 na Nr. 142884, 3 razy po zł. 10.000 na Nr. 79145, 35535 i 176303 i wiele jeszcze po zł. 5.000,—, 2.000.— i t. d. Spiesz! Kup już nasz los!

Robotnicy Saary żądają od Hitlera

spełnienia obietnic uczynionych przed plebiscytem

Paryż, 15 czerwca.

(Pat) — „Matin“ donosi ze Strasburga, iż po przyłączeniu Saary do Rzeszy, 2000 robotników tego zagłębia musiało się udać do Prus Wschodnich, gdzie zostali zatrudnieni przy pracach nad obroną państwa. Obecnie, zapowiedziano zno-

wu wyjazd dalszych 400 robotników do Wirtsburga. Dziennik donosi, że w Burbach, na b. terytorjum Saary, rozlepiono afisze z napisami, domagającymi się od kanclerza Hitlera urzeczywistnienia obietnic, uczynionych przed plebiscytem

Strajk 500 tys. górników w Ameryce

został zażegnany

Waszyngton, 15 czerwca.

(PAT) Delegaci górników kopalni węgla jednomyślnie przyjęli propozycję prezydenta Roosevelta o odroczeniu

strejku 450.000 górników do 1-go lipca. Narazie zostaną utrzymane płace i czas pracy według przepisów N. R. A.

Huragan szalał nad Paryżem

Straty są dość poważne

Paryż, 15 czerwca (PAT)

Wczoraj wieczorem Paryż i okolice nawiedził gwałtowny huragan, który wyrządził poważne szkody.

W kilku miejscach wyrwane z korzeniami drzewa porzywały przewody, doprowadzające prąd elektryczny oraz kable telefoniczne.

Na skutek zatkania kanałów woda przeniknęła na stację kolei podziemnej. Zalane zostały piwnice dwóch teatrów.

Obsunięcie się jezdnii spowodowało zarysowanie się jednego z domów, który mieszkańcy musieli opuścić.

Malarja i dezynteria

dziesiątkują włosów, którzy wysłani zostali na pogranicze Abisynji

London, 15 czerwca.

(Pat) — „Daily Herald“ donosi, iż prezz kanał sueski przejechał włoski parowiec „Gange“, wiozący do ojczyzny 700 włosów z Erytreji. Większość z nich stanowią chorzy na malarję i dezynterję oraz ofiary udaru słonecznego. W czasie drogi, kilku chorych zmarło.

Pulowery artystyczne

ručnej roboty

LILI HIRSZMAN

Andrzeja № 2 7, front

Tel. 143-21

PARCELE BUDOWLANE

przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania. Zgłoszenia: Piotrkowska 40. Zarząd spadkobierców I. K. Poznańskiego, w dni powszednie od 10—12 i od 4 do 6 popołudniu.

KLAVIOL „AP. KOWALSKI“ ODCISKI

USUWA BEZPOWROTNI



Czerwiec
16
Niedziela

Dzisiaj Trójcy Świętej
Jutro Innocentego M.

Wschód słońca	3.15
Zachód słońca	19.58
Wschód księżyca	20.33
Zachód księżyca	2.40
Długość dnia	16.07
Przybyła dnia	9.48

Zł. 1.000.000

można wygrać w szczęśliwej kolekturze
J. WOLMAN Narutowicza 38
Plac Reymonta 3/4

Obstrukcja, złe funkcje trawienia, przemijają przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Pytajcie się lekarzy.

Piszczany:

Ze względu na kryzys...
Piszczany, Cieszyn.

Pobór rocznika 1914

Kto ma się stawić jutro
Jutro, w poniedziałek, dnia 17 b. m. przed komisją poborową Nr. 1 (Pierackiego 18) winni się stawić poborowi rocznika 1914 o nazwiskach na listy po...
T, W, Z, Z, Z zamieszkałi na terenie 11 komisariatu policji. oraz poborowi rocznika 1914, którzy z powodu choroby lub innych ważnych przyczyn nie mogli się stawić w poprzednich terminach, a zamieszkałi na terenie 2, 3, 5, 9 i 11 komisariatu policji, przed komisją poborową Nr. 2 (Piotrkowska 165) winni się stawić poborowi rocznika 1913 (kat. B.) na wszystkie listy, zamieszkałi na terenie 1 komisariatu policji.

Na komisję należy zabrać dowód osobisty, lub zaświadczenie tożsamości z fotografią, kartę odroczenia służby wojskowej (o ile poborowy korzysta z odroczenia) świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne. (d)

39 ogródków Jordanowskich

uruchomiono wczoraj w Łodzi
Jak się dowiadujemy, celem umożliwienia najmłodszym dzieciom łódzkim spędzania czasu na wolnym powietrzu — niezależnie od placów gier i zabaw dla dzieci starszych — zarząd miejski uruchomił wczoraj w Łodzi 39 ogródków Jordanowskich.

Ogródki te czynne będą codziennie w godzinach od 8 rano do 8 wieczorem. Gry i zabawy w tych ogródkach prowadzone będą codziennie, prócz niedziel i świąt, w godzinach od 4 po poł. do 7-jej wieczorem przez specjalne wychowawczynie i wychowawców. (i)

Likwidacja zatargu w fabryce Rublna

W dniu wczorajszym zlikwidowany został jeden z najbardziej niezwykłych zatargów, jakie kiedykolwiek były w Łodzi — strejk w fabryce Rublna.

11 tygodni strejkowali robotnicy, okupując przez ten czas fabrykę. Przez 11 tygodni nie opuszczali murów fabrycznych, jedząc tam i śpiąc i dopiero przed kilku dniami, na skutek interwencji władz, opuścili fabrykę.

Wczoraj odbyła się konferencja w inspektoracie pracy, na której p. Rublna zgodził się uznać stare warunki pracy i w poniedziałek robotnicy zjawiają się znów przy swych warsztatach. (i)

We wtorek rada miejska

ma wreszcie uchwalić budżet en bloc.—Narazie żadna frakcja nie powzięła jeszcze decyzji

Czy narodowcy głosować będą za pożyczką?

Wczorajszy dzień jeszcze nie przyniósł wyjaśnienia na pytanie: co będzie z budżetem m. Łodzi. Wprawdzie wiadomo już, kiedy rzecz ta się wyjaśni, gdyż komisarz, inż. Wojewódzki już wyznaczył termin następnego posiedzenia. Ale poszczególne frakcje nie zebrały się jeszcze na narady, na których chcą spręczyć swój stosunek do budżetu, tak zniekształconego w ciągu trzeciego czy tania i który nie odpowiada poglądom i życzeniom żadnej grupy, żadnej frakcji i żadnego obozu.

W chwili obecnej, jak już donosiliśmy, stosunek do tego budżetu wszystkich ugrupowań radzieckich jest negatywny. Czy zajdą w poglądach jakiegokolwiek zmiany — o tem dowiemy się w dniach najbliższych.

Program prac rady miejskiej, ustalony przez komisarza, inż. Wojewódzkiego jest następujący:

W poniedziałek, o godzinie 8-jej wieczorem, odbędzie się posiedzenie komisji finansowo-budżetowej rady miejskiej, na którym komisarz Wojewódzki raz jeszcze przedłoży radnym sprawę zaciągnięcia przez Łódź pożyczki w wysokości 10 milionów złotych na roboty inwestycyjne i na zatrudnienie bezrobotnych.

We wtorek, o godz. 8 wiecz. odbędzie się plenarne posiedzenie rady miejskiej, na którym nastąpi uchwalenie budżetu „en bloc” oraz nastąpić ma I uchwalenie zaciągnięcia przez miasto 10-miljo-

RADION
chroni najdelikatniejsze kolory!

Wystarczy:

1. Sprawdzić trwałość kolorów
2. Rozpuścić Radiona w zimnej wodzie
3. Prąć i płukać w zimnej wodzie

RADION
sam pierze!

nowej pożyczki. — Poza tem porządek dziennej posiedzenia przewiduje odczytanie przez frakcje radzieckie deklaracji, oświetlających wszystkie ekscesy, jakie miały miejsce na posiedzeniach rady, a zwłaszcza w dniu 2 kwietnia i 28 maja. Tem samem, sprawa ta ma być całkowicie wyczerpana. Oczywiście, jeśli odczytywanie deklaracji nie spowoduje znów jakichś wybryków.

I wreszcie w środę, odbędzie się plenarne posiedzenie rady miejskiej, wyłączone dla II uchwalenia pożyczki 10-miljonowej dla miasta. To posiedzenie jednak będzie wyznaczone warunkowo, t. j. o-

ile we wtorek pożyczka będzie uchwalona.

W ten sposób frakcje, które będą chciały się naradzić, jakie stanowisko zająć wobec budżetu, będą musiały powziąć decydujące uchwały już w poniedziałek. Uchwalenie budżetu „en bloc” co jest właściwie sprawą 2-3 minut, poprzedzą oświadczenia poszczególnych frakcji, wyjaśniające ich ustosunkowanie się do budżetu. I na tem sprawa budżetu zostanie definitywnie wyczerpana.

Czy dla uchwalenia budżetu znajdzie się kwalifikowana większość, czy też przeciwnie — znajdzie się większość dla obalenia budżetu — to już nie zmieni w niczem faktu, że nieszczęsna batalja budżetowa, która obłitowała w tak niezwykle momenty, wreszcie zostanie zakończona.

Obecnie wysuwa się na porządek dziennej sprawy, niemniej ważna od budżetu, a może nawet ważniejsza. Jest to sprawa zaciągnięcia pożyczki dla miasta. Cel jest tak jasny, że chyba nie wymaga żadnej dyskusji. Jeśli jest instytucja finansowa, która chce dać Łodzi 10 milionów złotych — to trzeba brać, nie namyślając się długo. W Łodzi tyle jest jeszcze do zrobienia w dziedzinie inwestycyjnej: trzeba nareszcie zakończyć budowę kanalizacji i wodociągów, trzeba budować szkoły, pozatem w Łodzi jest tylu bezrobotnych, którzy z rozpaczą czekają na dostanie im pracy, że gdyby wszyscy radni ożywni byli szczerą chęcią pracy dla dobra miasta — sprawa ta nie znalazłaby się poraz wtóry na komisji finansowo-budżetowej.

Ale w takich właśnie momentach wychodzi „szydło z worka”. W takich momentach zasadniczych, widoczne się staje, kto uważa radę miejską za powołaną do rzetelnej pracy, a kto — za arenę rozgrywek politycznych.

Przeciwko pożyczce wypowiedzieli się już radni z Obozu Narodowego. Bardzo zawile tłumaczyli swój stosunek do tego zagadnienia i tylko jeden z nich, radny Czernik, który widocznie nie został odpowiednio „pouczony”, nie wytrzymał i... wygadał się:

— Nie damy miastu pożyczki, gdyż nie chcemy, aby w magistracie rządził komisarz rządowy.

A więc nie miasto ich obchodzi, nie inwestycje miejskie i nie los bezrobotnych — lecz to, że w magistracie rządzi komisarz. Ano... doprawdy wyszło szydło z worka.

Dla uchwalenia pożyczki nie wystarczy zwykła większość 1 głosu. Dlatego też nie będzie miało wpływu czy jakiś radny zachoruje, czy też wszyscy będą w komplecie. Potrzebna jest bowiem większość 2-3 głosów. O ile pożyczka zostanie uchwalona w I czytaniu we wtorek — w środę odbędzie się posiedzenie dla drugiego uchwalenia. O ile nie została uchwalona — w środę oczywiście, posiedzenia nie będzie.

A potem... potem nastąpią ferie letnie. (s)

WIELKIE WYGRANE 32 LOT.

- 2 à zł. 100.000 na Nr. 72859 „ „ 125854
- 2 à zł. 50.000 na Nr. 21410 „ „ 137936
- 2 à zł. 20.000 na Nr. 72873 „ „ 78293

i tysiące innych świadczą o szczęściu graczy

J. WOLANOWA
Ciągnięcie 1-jej kl. już 19 czerwca.
33-iej Lot. Już 19 czerwca.
Prosimy zapamiętać nasze adresy:

J. WOLANOWA

ŁÓDŹ: Piotrkowska 11 PABJANICE: Piotrkowska 72 Pl. Dąbrowskiego 3
Konto P. K. O. 141.795. — Pamiętaj! Wolanow wzbogaca

Koniec roku szkolnego

Zapisy na wyższe uczelnie rozpoczną się 2-go września

W dniu wczorajszym zakończony został rok szkolny we wszystkich szkołach średnich i powszechnych w Łodzi.

Nie było w tym roku uroczystych popisów, ze względu na trwającą żałobę narodową. Odprawione zostały tylko nabożeństwa, poczem nastąpiło rozdanie świadectw szkolnych i cenzur.

W szkołach powszechnych świadectwa ukończenia szkół otrzymało 4400 absolwentów.

Ferje szkolne trwać będą do dnia 2 września, 17, 18 i 19 b.m. odbędą się jeszcze egzaminy dla nowowstępujących 22 bm. — ostatnie egzaminy maturalne — poczem szkoły zamkną swe podwoje

na okres 10 tygodni.

W ciągu lata we wszystkich szkołach powszechnych przeprowadzone zostaną gruntowne remonty.

Równocześnie wczoraj ukazało się zarządzenie o zapisach i zajęciach na wyższych uczelniach, co jest ważne dla tegorocznych abiturjentów.

Zapisy nowowstępujących słuchaczy rozpoczną się 2 września. Egzaminy konkursowe na wydziały lekarskie, farmaceutyczne, weterynaryjne oraz na politechnikach odbędą się w drugiej połowie września. Wykłady zaś rozpoczną się 1 października. (i)

ZA CENĘ ZWYKŁEJ PASTY
nabędziesz pastę do zębów
VADEMECUM
POLECANA PRZEZ POWAGI LEKARSKIE ŚWIATA

Apteczki
Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki:
Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), L. Steckla (Limanowskiego 37), B. Gluchowski (Narutowicza 6), St. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

Babcia w wystawie sklepowej Mitenki, wachlarze, haleczki i inne „souveniry” — za bezcen. — Gdy kupiec likwiduje swój sklep Przeszość wyrzała na ulicę Piotrkowską

Jeden z najstarszych, z najlepiej znanych sklepów galanteryjnych — w śródmieściu, o dwóch dużych oknach — jest w stanie likwidacji. Nie jest to likwidacja pozorna, jak to się często dzieje: właściciel sklepu naprawdę zwija całkowicie swe manafki i nawet odda chętnie więcej dającym półki, lady i szafy.

Przy tej gruntownej likwidacji, sięgnął właściciel sklepu do samego dna swych składów i dobył z niego rzeczy naprawdę ciekawe i przypominające miniony okres.

Te stare rzeczy — dziś już tylko rekwizyty teatralne — wyszły na wierzch, przy wielkim przewrocie — likwidacji i po raz pierwszy od lat trzydziestu, a może i czterdziestu, znalazły się w oknach wystawowych drżego sklepu.

Czy kto wie co to są „mitenki”? A jeżeli wie, to czy ktoś, kto ma mniej niż 25 lat — widział je kiedy na dłoniach kobiecych? Mitenki — rękawiczki bez palców, ażurowe, koronkowe, siatkowe i „jednosalne”, można dziś dostać, jak głosi napis, „za bezcen” w sklepie, który się likwiduje.

Może sobie któraś z pań życzy parasolkę... Zupełnie inną parasolkę, niż te dzisiejsze, krótkie, pękate, jak maczugi. Są w tym oknie parasolki wysokie jak laski pastuszka z obrazów Watteau, o cieniutkiej lasceczce i o małym parasolu u dołu. Są wszystkie prawdziwe jedwabne, chociażby dlatego, że jedwabiu sztucznego jeszcze wtedy nie było — są bardzo wytworne, smukłe i delikatne. Tylko, że trzeba się do nich ubrać odpowiednio: spódnica „princesse” — stylu „tiurniura”, gorset do kolan — kapeluszy wielki i fryzura z dodatkami z sztucznych włosów...

A może ktoś chciałby zafundować swej damie serca, coś na pamiątkę swego pobytu w domu jej rodziców naprzykład? Bardzo proszę! Są wachlarze japońskie, z napisem: „Souvenir”... — Jak wymowne i jak pospolite było to słowo dawniej: „souvenir” na pudełku, na wachlarzu, na bombonierce, na piórze — to znak symboliczny, to stygmat, że to pióro dostało się od kogoś przez duże „K” — że o tym kimś trzeba pamiętać i wzdychać...

A haleczki — kto pamięta?... Kolorowe, z wstawkami, z ażurkami — zawieszane na tasiemki w biodrze. I te chwile, gdy się pannie w walcu sukienka podniosła i haleczka wyszła na widownię?... Bardzo piękne czasy, chociaż bardzo obłudne. Haleczki też są w oknie na Piotrkowskiej.

Można również dostać damskie kost-

jumy kąpielowe — z prawdziwej wełny... Ale jakie kostjumy!... Ze spódniczkami, z obszywaniami — małmi naturalnie — dekoltami, z aplikacjami i t. d... Bardzo piękne kostjumy, tylko, że... mocno obłudne!...

Pozatem są tam też do nabycia półkoszulki i to półkoszulki z kołnierząmi Słowackiego.

Taki kołnierz Słowackiego — to był pierwszy krok do emancypacji mężczyzny spod tyranii ubrania: dopiero za nim poszły kobiety i zrzuciły wielkie gorsety i tiurniury i cudze i nawet swoje własne włosy! Wolna pierś — wolna szyja.

Najpierw nosili te kołnierze tylko dekadenci.

Są jeszcze inne rzeczy męskie. Na przykład kołnierze: sztywne, wysokie — za tuzin — złoty. Przy kupnie tych kołnierzy mówiło się dwa numery: obwód i wysokość. Tych jest wysokość nr. 7. — Pan Hjalmar Schacht, prezydent Banku Rzeszy powinien kupić kołnierze z okna sklepu w likwidacji — bo on jeden nosi je dziś w Europie, ku pociesze karykaturzystów...

Przeszość — dawna, zapomniana, wyszła przez szybę wystawową na ulicę i szuka amatorów: kto chce? za bezcen.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem nasza najukochańsza B. P. Z PINCZEWSKICH

CECYLJA LUBRANIECKA

przeżywszy lat 72.
Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dziś w niedzielę, dnia 16 czerwca 1935 r. o godz. 2.30 po poł. z domu żałoby przy ul. Aleja 1-go Maja 21, o czym zawiadamiają pogrzebi w nieutulonym żalu
MAŻ, CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘC WNUKOWIE i RODZINA

Echa katastrofy samochodowej w której zginęli naczelnik Rueckner z żoną

Warszawa, 15 czerwca.
(B) Sąd okręgowy w Warszawie rozpatrywał dziś sprawę Janiny Król z Radomska, która w dniu 15 kwietnia ub. roku była przyczyną tragicznego wypadku samochodowego. Szosą Warszawa-Radom jechał samochód prowadzony przez red. Konrada Wrzosa. W samochodzie, prócz prowadzącego, znajdował się zastępca szefa wydziału prasowego ministerstwa spraw zagranicznych Emil Rueckner wraz z żoną, Marią. W pewnym momencie, kierowca, pragnąc wyminąć ósemkujaca po szosie na rowerze Janinę Król, skreślił gwałtownie w bok. Samochód zarzucił, a następnie wywrócił się do góry kołami. Naczelnik Rueckner i jego żona ponieśli śmierć na miejscu. Red. Wrzosa został ciężko ranny. Sprawczyńnię katastrofy aresztowano na miejscu.

Dziś pod przewodnictwem sędziego Danielewicza w obecności prok. Missury zeznawał red. Wrzosa i kilku innych świadków, przejeżdżających w momencie katastrofy szosą radomską. Sąd przesłuchiwał również eksperta ruchu kołowego, inż. Richtera.

Wszystkie zeznania świadków i rzechoznawcy, wypadły bardzo niefortunnie dla Janiny Król, której dowiedziono iż jechała bardzo źle i ósemkowała po szosie, gdyż inaczej nie mogłaby utrzymać równowagi roweru.

Prok. Missuna w mowie oskarżycielskiej domagał się od sądu wysokiego wymiaru kary dla oskarżonej, dowodząc, że wielokrotnie nieostrożni rowerzyści stają się przyczyną poważnych katastrof kołowych. Sąd podzielił najwidooczniej zdanie prokuratora, gdyż wymierzył wyrok względnie surowy, opiewający na rok bezwzględnej więzienia bez zawieszania.

Grać na loterii należy tylko u
MIEDZYRZECKIEGO
PIOTRKOWSKA 61, tel. 168-23

SPIESZ ZATEM PO LOS
do najszcześniejszej kolektury
MIEDZYRZECKIEGO

gdyż tam stale padają większe wygrane

Nasz reporter zanotował...

Rzadko notowany wypadek zapisały wczoraj kroniki pogotowia: na kłamce od drzwi, w swym własnym mieszkaniu powiesiła się 75-letnia Kowalska Agnieszka. Lekarz pogotowia stwierdził już tylko zgon.

Staruszka odebrała sobie życie spowodu niesnasek rodzinnych.

Na ulicy Drewnowskiej, przechodząc po wąskiej desce nad szerokim ściekiem, których szczególnie na tej uicy nie brak, spadła z deski i odniosła ciężkie obrażenia ciała 60-letnia Estera Weingarten, zamieszkała przy ulicy Podrzecznej Nr. 29.

Lekarz pogotowia stwierdził złamanie nogi i ogólne potłuczenia i skierował poszkodowaną do szpitala.

W mieszkaniu własnym przy ul. Zapolskiej

Nr. 15 usiłowała pozbawić się życia bezrobotna 42-letnia Helena Kopydlak, która zażyła kwasu solnego. Desperatkę znaleziono bez przytomności. Lekarz pogotowia skierował ją do szpitala w Radogoszczu.

Podczas smarowania smołą dachu domu przy ulicy Pogodnej 51 spadł z wysokości drugiego piętra Konstanty Domagała, zam. przy ulicy Rzgowskiej 2, który doznał złamania prawej nogi oraz zebra. Lekarz pogotowia skierował poszkodowanego do szpitala.

Na szosie pabjanickiej spadł z roweru i uderzył o stos kamieni 17-letni Aron Korzec, zam. przy ulicy Piłsudskiego 63, odnosząc bolesne obrażenia i złamanie prawego przedramienia. Chłopca opatrzył lekarz pogotowia.

ZŁA PRZEMIANA MATERJI JEST CZĘSTO PRZYZYNĄ WIELU CHOROÓB
(kamienie żółciowe, artretyzm, ischias, choroby skóry), kuracja ziołami CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego polega na pobudzeniu wątroby do normalnej czynności i reguluje przemianę materji. Broszury bezpłatnie.

DLA KAŻDEJ CERY
ODPOWIEDNI PUDER

ROŚLINNY, NIEZKODLIWY,
IDEALNIE PRZYLEGAJĄCY

PUDER
ABARID
„PERFECTION”

Berta Miller

Święci triumfy w „Tabarinie”

Każdy napewno pamięta tragiczny wypadek przed kilku miesiącami, kiedy Berta Miller podczas jazdy na wrotkach w jednym z lokali łódzkich na działa się na palik, raniąc się ciężko.

Artystka, odniosła ciężkie rany i lekarze zawyrokowali, że o ile nawet zostanie ona przy życiu, to będzie musiała zaniechać popisów na wrotkach.

Berta Miller po kilkudniowym pobyciu w szpitalu opuściła nasze miasto. Dopiero niedawno nadeszły wiadomości, że wróciła całkowicie do sił i zdrowia i występuje w jednym z lokali zagranicznych, gdzie zbiera triumfy.

Dyrekcja najpopularniejszego w Łodzi lokalu „Tabarin” wysłała swego kierownika zagranicę, który zaangażował Bertę Miller — razem z jej partnerami i przed dwoma tygodniami trio „Splendid” rozpoczęło swoje występy w Łodzi.

Mimo przebytej operacji artystka jest w doskonałej formie i występy jej są nawet lepsze, niż poprzednio.

Byliśmy w „Tabarinie” i po skończonym numerze, gdy rozentuzjazzmowana publiczność biła frenetyczne oklaski, wszczęliśmy rozmowę z Bertą Miller.

— Jak się pani czuje?

— Najzupełniej dobrze. Rana zabliznała się całkowicie i nie odczuwam bólu. Publiczność łódzka podoba mi się bardzo, gdyż jest kulturalna i przyjemnie zycielwie. Po występach w „Tabarinie” wyjeżdżam do Brukseli, gdzie mam już engagement...

Berta Miller pozostanie w Łodzi 1 lipca r.b. Do tego czasu zostanie także obecny zespół a więc: Daltumanówna, Tusia Nuari i Krystyna Valdi, tancerki o b. wysokiej klasie i nieprzeciętnej urodzie.

Występy ich cieszą się wielkim powodzeniem, to też w „Tabarinie” gromadzi się codziennie liczna publiczność. Przy dźwiękach popularnych melodii i przy świetle kolorowych kinkietów na pięknie wyremontowanej błękitnej sali „Tabarinu” wra zabawa do rana. Lądzie zachęeni dobrym programem i przystępnymi cenami za konsumpcję odwiedzają licznie i chętnie „Tabarin”, aby chociaż na kilka godzin zapomnieć o codziennych troskach i kłopotach...

Korzystajcie ze źródeł słonogorzkich i kąpieli w Zdrojowisku

INOWROCŁAW

Szczepienia

przeciwbloniec

będą stosowane przymusowo

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie ogłoszona zostanie ustawa wprowadzająca przymus szczepień przeciwko błonicy (dyfterytowi), podobnie jak dotąd istnieje przymus szczepienia ospy.

Stwierdzono iż mimo wielkich postępów higieny, błonica w ostatnim dziesięcioleciu wykazuje w Polsce stały wzrost. Podczas gdy w latach 1923 — 25 ilość wypadków rocznie nie przekraczała 5000, obecnie przekracza 20 tysięcy. Pomijając, że jest to choroba bardzo poważna i często śmiertelna, ale nie daje ona zupełnej gwarancji wyleczenia. Bardzo częste są na jej tle powikłania, w postaci chorób serca, nerek, systemu nerwowego i t. d.

Ponieważ badania wykazały, że szczepienia zapobiegawcze przeciwblonice stoją w skuteczności swej na pierwszym miejscu po szczepieniach przeciwospowych — postanowiono wprowadzić przymus, który będzie stosowany prawdopodobnie od 1 stycznia 1936 roku. (1)

OFIARA ZŁOŻONA W ADMINISTRACJI „REPUBLIKI”
Na Dom - Pomnik im. Marszałka Piłsudskiego zł. 20.10 uczniowie publicznej szkoły powszechnej Nr. 114 w Łodzi, ul. Zgierska 116.

Uwagi znakomitego sceptyka

G. B. Shaw o wojnie, starości i... Chaplinie

G. B. Shaw zamieścił na łamach prasy angielskiej kilka ciekawych spostrzeżeń, zaczerpniętych z jego notatnika.

Niżej przytaczamy niektóre uwagi tak dosadnie ilustrujące twórczość Shawa, w której myśl filozoficzna przepłata się z satyrą, a głębokie uwagi społeczne, czy też artystyczne z lekkim żartem.

PO WOJNIE.

Jeżeli przygotowujemy się do wojny, to nie dzieje się to wskutek groźnych nam niebezpieczeństw, lecz spowodowanych starych nawyków, a co gorsza — spowodowanych starych narządów myślowych. Ale nie sądzę, aby wkrótce nastąpiła nowa wojna. Paplanina na temat wojny zwiększa znakomicie szanse pokoju. Im więcej gadania, tem mniej niebezpieczeństwa.

Pozatem zmienił się również stosunek człowieka do wojny. W roku 1914 wojnę otaczała romantyczna gloria, której nie rozumieli nawet ludzie, wracający z frontu. Oni raczej jeszcze podtrzymywali tę legendę, nie mówiąc nic o okropnościach wojny, a zwłaszcza przemilczając uczucie własnego strachu. Jednym z najdziwniejszych objawów wojny światowej było właśnie to, że tak mało ludzi odczuwało strach, a w każdym razie nikt nie wyrażał swego przeobrażenia na widok potwornego rozlewu krwi. Spośród Anglików na największy mój szacunek zasłużył pisarz St. John Ervine, który pierwszy przyznał się do odczuwania na wojnie strachu, właściwego wszystkim żywym istotom.

Zmienił się stanowczo od 1914 roku...

Następnym razem będzie ludziom znacznie trudniej zamaskować uczucie strachu.

Ludzie boją się wojny już dziś, zatem ona jeszcze wybuchła!

STAROŚĆ I MŁODOŚĆ.

Najbardziej przykrym okresem życia mężczyzny jest wiek około czterdziestki. Przypominam sobie, że po osiągnięciu czwartego krzyżyka, znalazłem się jakgdyby na rozdrożu. Wiem, że większość mężczyzn przeżywała te same utrapienia.

Czterdziestoletni mężczyzna wie, że nie będzie już nigdy młody, ale jest jeszcze dość młody, by ta świadomość sprawiła mu ból. Uczucie to nie opuszcza mężczyzn przez cały dziesiątek lat. Potem — między pięćdziesiątką a sześćdziesiątką — człowieka martwi jego stan zdrowia. Wszystko wydaje się już mocno zużyte, ale starzejący się organizm zgrzyta, pracuje dalej. Człowiek ma wrażenie, że zaraz coś się zepsuje i cała machina stanie.

A potem — po sześćdziesiątce — przychodzi zmartwychwstanie. Człowiek wstępuje w nowy okres życia. Znowu dobrze się czuje, niczem się nie martwi i staje się niemal lekkomyślny.

Dziś — jako 79-letni mężczyzna, — zaczynam znowu odczuwać zmęczenie i zużycie...

Sam gram wobec siebie komedię dla własnego pożytku: — przynaglam siebie umyślnie do szybkiego kroku i do innych zewnętrznych oznak reżkości. Ale nie jestem w stanie zaprzeczyć rzeczywistości, która mówi, że się starzeje...

Przedwczesna wiadomość o subwencji dla Wolnej Wszechnicy

W związku ze wzmiankami, zamieszczanymi w prasie, jakoby Wojewoda Łódzki zawiesił uchwałę Rady Miejskiej w Łodzi, w sprawie cofnięcia subwencji dla Wolnej Wszechnicy Polskiej, urząd wojewódzki komunikuje, że wiadomość ta nie odpowiada rzeczywistości. — Uchwała ta, stanowiąca część preliminarza budżetowego gminy m. Łodzi na 1935/36 rok nie mogła być dotychczas przez władzę nadzorczą rozpatrywana, gdyż budżet nie został jej do chwili obecnej przedstawiony do zatwierdzenia z powodu nieuchwalenia go jeszcze przez Radę Miejską.

W listopadzie ubiegłego roku byłem już bliski śmierci. Zaczynałem już prosto stopniowo przenosić się na tamten świat. Jak zwykle, pracowałem do ostatniej chwili. Z punktu widzenia mojej reputacji był to najodpowiedniejszy moment do przejścia w świat cieni, gdyż dałbym wtedy niechybnie każdemu możliwość stwierdzenia:

— G. B. S. wiedział jednak kiedy umrzeć...

Wpakowano mnie do łóżka, w którym przespałem trzy dni.

Po dwóch tygodniach byłem znowu zdrów, jak ryba. Uważam, że każdy ciężko pracujący mężczyzna winien w trzydziestym ósmym roku życia położyć się na kilka miesięcy do łóżka. Historia świata zawiera wiele nazwisk wielkich mężów, którzy poszli w zaświaty pod koniec trzeciego lub na początku czwartego dziesiątka lat życia, a którzy mogliby jeszcze długo żyć, gdyby kilka miesięcy spędzili w łóżku...

CHARLIE CHAPLIN.

Według mego przekonania Charlie Chaplin jest artystą, rozumiejącym swe przeznaczenie lepiej, niż inni artyści.

Gdy zastanowimy się nad większością obrazów filmowych, przekonamy się, że trzy czwarte taśmy wypełnione jest wsiadaniem i wysiadaniem z auta, otwieraniem i zamykaniem drzwi, wychodzeniem i schodzeniem ze schodów... Dla Chaplina schody mają tylko wtedy zastosowanie, gdy on po nich spada na złamanie karku.

Niechęć Chaplina do dźwiękowców nie wypływa bynajmniej z tego, że oba-

wia się on wystawienia na próbę swego głosu. Chaplin posiada świetny i bardzo miły głos, a kto go nie zna, nigdy nie pomyśli, że ma przed sobą aktora.

Ale niewątpliwie nie jest rzeczą łatwą wydobyć ze siebie głosu, któryby powszechnie wyraził to, co wyrażały dotychczas jego gesty i milczenie.

Chaplin rozumie to doskonale i dlatego tak niechętnie żegna się z niemym filmem.

G. B. SHAW.

Nie daj się oszukiwać!

MLEKOŚŁOD

PRAWDZIWI TYLKO Z NAPISEM

SUCHARD

NA KAŻDYM CUKIERKU

Nie daj sobie narzucić małowartościowych podróbek!

Robotnicy już się zorientowali,

że demagogia antysemicka jest tylko płaszczykiem, pod którym kryje się wróg. — Tak było w roku 1905, tak jest również teraz

Uchwała delegatów fabrycznych Z.Z.Z.

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie delegatów fabrycznych Z. Z. Z., na którym omawiano sprawę działalności łódzkiej rady miejskiej.

W toku dyskusji zebrani robotnicy stwierdzili, że narodowcy, którzy zdo-

byli większość w radzie miejskiej dzięki niewybrednej demagogii, obecnie coraz bardziej ujawniają swe antyrobotnicze oblicze. Tak npr. większość „narodowa” postanowiła obniżyć i tak już skąpe zarobki niższych pracowników i

robotników, zatrudnionych w instytucjach i zakładach miejskich, a z drugiej strony uchwalila bardzo wysokie pobory prezydenta i dwu wiceprezydentów, w nadziei, że zatwierdzeni zostaną jej kandydaci.

Wskutek zacieklej nienawiści do wszystkiego, co nie nosi ich firmy, coinneli zasiłki dla wielu instytucji, oddających w dobre kryzysu olbrzymie usługi robotnikom, a wreszcie skreślili zasiłki na pomoc lekarską dla bezrobotnych. Z drugiej strony zrobili prezent kamienicznikom, obniżając o połowę podatek od nieruchomości. Wreszcie uchwalili skasować warsztaty miejskie, wskutek czego kilkudziesięciu robotników znajdzie się na bruku.

Wkońcu wskazano, że prezes endecji w Łodzi adw. Kowalski, który się ciągle „popisuje” swym antysemityzmem, bronił jednak w sądzie fabrykantów żydowskiego, który zatrzymywał robotnikom zarobki.

W rezultacie dyskusji zebrani powzięli rezolucję, w której stwierdzają, że

„antysemityzm endeków jest płaszczykiem, pod którym starają się oni przemycić swój program antyrobotniczy. Zrozumieli już to robotnicy łódzcy, a przedewszystkiem zrozumiela młodzież robotnicza, która została oszukana.

„Działalność endecji na terenie Łodzi znana jest od roku 1905, kiedy również próbowano szerzyć nienawiść wyznaniowo-rasową dla utrudnienia walki o niepodległość i wyzwolenie robotników. Klasa robotnicza Łodzi zapowiada bezwzględna walkę z narodowcami i ich ideologią”.

MILJONEREM

zostaniesz, kupując los w najszcześliwszej kolekturze

I. Litman

Piotrkowska 32

Ostatnio padły u nas:

zł. 300.000 na Nr. 42.630 | zł. 300.000 na Nr. 26.014

oraz wiele, wiele po 50.000, 15.000, 10.000, 5.000 i t. d.

Ciągnięcie już 19 czerwca r. b.

Znęcają się nad zwierzętami

Dwa wypadki niezwykłego okrucieństwa ludzkiego

W dwóch wypadkach pociągnęły wczoraj władze do odpowiedzialności znęcających się nad zwierzętami: woźnicę — morzącego głodem swego konia i właściciela gęsiarni, oskubującego żywcem gęsi.

Józef Ohala (Matejki 7) właściciel wozu, na którym wywoził zawodowo śmieci za miasto, miał nędznego konia, którego trzymał w ciasnej i brudnej komórcie przy ul. Pomorskiej 104. Ostatnio Ohala nie dawał koniowi zupełnie ani pożywienia, ani nawet wody.

O okrucieństwie woźnicę doniósł któryś z przyjaciół towarzystwu opieki nad zwierzętami i inspektor towarzyszący wraz z przedstawicielem policji wczoraj przybyli do stajni. Koń był już zupełnie bez sił i leżał dogorywający. Zwierzę zostało wydobyte ze stajni na

deskach, napojone i nakrmiłone. Konia przejęło towarzystwo opieki nad zwierzętami, a Ohala został pociągnięty do odpowiedzialności karnej za znęcanie się nad zwierzęciem.

W drugim wypadku jeszcze w dniu 23 marca stwierdził inspektor Wocalewski, kontrolując gęsiarnie przy ulicy Pojezierskiej 130, że gęsi sa żywcem oskubywane. Miejski urząd weterynaryjny wnioskł przeciwko właścicielowi pasiarni Chilowi Gabryelowiczowi i jego pomocnikowi Izaakowi Chlebowi skargę do sądu grodzkiego.

Gabryelowicz został w dniu wczorajszym skazany na 300 zł. grzywny z zamianą na jeden miesiąc aresztu, a Chleb — na 100 zł. grzywny z zamianą na 20 dni aresztu. (g)

CIECHOCINEK

WILLA CASINO

ul. Widok
Wysoko położona, nowoczesna, skanalizowana willa, ładne pokoje, B. BLISKO LAZIENEK.

CENY PRZYSTĘPNE.

W bieżącym sezonie pod zarządem właścicieli.

Związek Strzelecki wzywa na strzelnicę!

AMERYKA TONIE W ODMĘTACH DEMAGOGII

Ksiądz Coughlin i senator Long zawarli przymierze dla opanowania umysłów i — zagarnięcia władzy w Stanach Zjednoczonych. — Narodowa Unja Sprawiedliwości Socjalnej i jej program

Jak płochliwe kury zadziobały Niebieskiego Orła

Jak wiadomo, Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych orzekł, że rozporządzenia prezydenta Roosevelta w związku z N.I.R.A., są niezgodne z konstytucją. Jako curiosum przytoczymy fakt, że to... kury zadziobiły ten bardzo ciężki cios w jego plany zwalczania kryzysu. Orzeczenie Sądu Najwyższego zapadło naskutek skargi grupy hodowców drobiu, którzy — wzięni grzywną za wykroczenia przeciwko rozporządzeniom prezydenta — doprowadzili sprawę przez wszystkie instancje i w rezultacie ją wygrali. — Amerykańskie pisma humorystyczne w rozmaitszych warjantach zestawiają pryncypała jego nagłą nienawiść do tych ptaków.

Nie wiadomo jak się na tle owego orzeczenia Sadu Najwyższego sprawy toczą. Prezydent Roosevelt szuka nowego wyjścia z sytuacji, któreby drogą prawną kruczkom jednak zapewniło jego poczynaniom sankcję w sferze konstytucyjnej i praw zasadniczych państwa. W każdym razie obecnie sytuacja jest mocno powikłana, chaos jest wielki i przeciwnicy polityczni prezydenta — trjumiują.

Trjumiują i zbierają laury. Oczywiście, że głównym trjumiato-rem jest senator Long. Pisaliśmy o tej jego i już czołowe stanowisko w życiu politycznym Stanów zajmującej postaci wielokrotnie. Senator Long odnosi sukcesy za sukcesem i jest uważany za człowieka w Białym Domu i za najpoważniejszego nie tylko przeciwnika, ale i rywala samego prezydenta.

Obok Longa wyloniła się obecnie już jedna wierzchołka życia publicznego druziasta — może jeszcze bardziej godnego naszego zainteresowania, może jeszcze bardziej niesamowita. Mamy tu — w postaci księdza Ch.-E. Coughlina.

Ksiądz Coughlin przede wszystkim jest obywatelem Stanów. Jest kanadyjczykiem pochodzenia irlandzkiego. W początkowo skromnym probostwie w Detroit — ostatnio jest czołowym i najbardziej słuchanym w całej Ameryce. Nazywają go „Radjowym księdzem”, gdyż w swej pracy agitacyjnej posługuje się w szerokim zakresie radjem, zwracając się z tej trybuny

ale że równocześnie należy je kontrolować dla dobra publicznego.

„Wierzę — (paragraf 6) — że emisyjny bank państwowy, który stanie na miejscu banków federalnych — będzie miał za zadanie utrzymanie kosztów utrzymania na stałym stopie i będzie zwracał każdy wkład w dolarach tej samej wartości, jakie dotrzymał.

„Wierzę — (paragraf 10), że głównym zadaniem rządu jest opieka nad biednymi, gdyż bogaci mają dość sposobów, by sobie dać radę w obecnych czasach.

Ten niezwykle melanz marksizmu i kapitalizmu z domieszką tonu religijnego — jest szeroko popierany przez konserwatywną prasę Hearsta, co — oczywiście — obok trybuny radjowej, wzmacnia popularność Coughlina w znacznym stopniu.

Przemówienia tego współczesnego Savonaroli są ogniste, gwałtowne i nieprzebierając w słowach. A korzystając z saturny, ksiądz Coughlin często uderza w tony prorocze i wygłasza mowy agitacyjne tonem, jakby głosił Słowo Boże.

Coughlin — tak bardzo bliski i pokrewny z Longiem — musiał się z nim wreszcie zejść. Long niektóre przeciwne punkty programu Coughlina już jakby uzupełnił i wyspecyfikował. Long ustalił „minimum ubóstwa” na pięć tysięcy dolarów i „maximum bogactwa” na dwieście milionów dolarów. Long żądał bezpłatnego nauczania dla wszystkich, redukcji godzin pracy itd.

Podczas wielkiego zebrania w Detroit — Long i Coughlin spotkali się na mównicy. I od tej chwili obaj demagodzy wstąpili na wspólną drogę. Obawiali się widocznie, że gdy się zaczęli zwalczać — runą pod wpływem frazesów jednego, tak łatwo wzniesione budowle z frazesów drugiego. Zresztą — władza duchowna wdała się w działalność „Radjowego Księdza” i zmusiła go do pewnego umiagodzenia się.

istotnie do milionów słuchaczy naraz. Ksiądz Coughlin otrzymuje po setki tysięcy listów na tydzień. Początkowo był zwolennikiem prezydenta i właśnie do radia dostał się jako rzecznik „Nowego Ładu” — „The New Deal”. W miarę jednak jak zyskiwał posłuch i uznanie słuchaczy — poczęły jego zapęły dla prezydenta stygnąć a wzrastać zaczęła chęć wybić się na własną rękę. Wreszcie ambicja zwyciężyła i z fanatycznego zwolennika prezydenta stał się „Radjowy ksiądz” jego fanatycznym przeciwnikiem. W przeddzień listopadowych wyborów odstąpił ksiądz już zupełnie wyraźnie od prezydenta, ogłosił utworzenie „Narodowej Unji Sprawiedliwości Socjalnej” i opublikował swój słynny program, składający się z 16 punktów. Dziś ten program ma już kilka milionów zwolenników.

Jaki jest program „radjowego księdza” i jakie są jego główne przesłanki? Wstęp do wykładni programu zaczyna się od nauk... Karola Marxa, by potem oprzeć się o serię „zasad”, będących już własnym wynalazkiem dzielnego kapłana i zmierzających do stworzenia jakby kapitalizmu ograniczonego, spokrewnionego z programem „idealnym” hitlerizmu.

Co najciekawsze, to fakt, że ksiądz Coughlin ułożył swe punkty stylistycznie według wzorów, zaczerpniętych z nauki religij. W tej stylizacji doktryny, rzekomo ekonomiczne, ksiądz wygłasza jak jakieś credo nowej wiary.

„Wierzę — głosi program Coughlina w paragrafie trzecim — w nacjonalizację instytucji użyteczności publicznej, które już z racji swego charakteru są zbyt poważne, by mogły pozostać w rękach jednostek — t.j. banków kredytu, pieniądza, siły pędnej, światła, nafty, gazu i wszelkich sił naturalnych, jakie nam dał Stwórca.

„Wierzę — (paragraf 5) — że trzeba zachować prawo własności prywatnej,

Coughlin przyjął główne postulaty Longa: uznał jego minima i maxima biedy i bogactwa — „uwierzył” w jego punkty, które nie wiele się różniły od zasad księdza — i w rezultacie Coughlin napędził do stajni Longa całe miliony swych naiwnych owieczek.

Long — już dość silny — okrzepł ostatecznie. Dostał potężnego wspólnika, który mu włożył do „interesu” wielki kapitał ludzki. Long jest teraz, zwłaszcza teraz, w okresie chaosu po „kurzym” orzeczeniu Sadu Najwyższego — uosobieniem wielkiej siły — siły nęliczącego się z niczem demagoga.

Przyszłość pokaże jak sobie prezydent Roosevelt da radę z tą panoszącą się obecnie w Stanach demagogią.

J. S.

Do wydzierżawienia znany, wytworny lokal na restaurację — dancing przy Hotelu Savoy w Warszawie, Nowy Świat 58. Oferty do zarządu hotelu

Ofiary na budowę Domu-Pomnika Marszałka J. Piłsudskiego

Poniżej podajemy dalszą listę ofiarodawców, składając im tą drogą serdeczne podziękowanie.	
Gimnazjum Społeczne w Łodzi	zł. 115.—
K. T. Buhle Sp. Akc.	zł. 1000.—
Landau i Weile	zł. 100.—
S. J. Juljusza Jarischa	zł. 150.—
Przedstaw. Robotn. i Zw. Rezerw. przy firmie S. A. L. Geyer	zł. 471.91
Cech Stolarzy w Łodzi	zł. 25.—
Uczeln. Szkoły powszechnej nr. 32	zł. 10.46
Urządnic. Kolei Elektrycznej Łódzkiej	zł. 100.—
Szkoła Powszechna nr. 111	zł. 15.45
S. A. B. Freidenberg	zł. 181.—
Firma Zaremba Fabryka Maszyn w Koninie	zł. 18.—
Grono Nauczycielskie z dziećmi szkoły Powszechnej nr. 17	zł. 40.—

SUDORYN „Ap. Kowalski” POT i woń usuwa wystrzegać się naśladowictw

CASINO Dziś poc. o 12. **Kryjówka szczęścia** w roli gł. ROBERT MONTGOMERY I MAUREN O'SULLIVAN

Służąca

Jerzy zerknął sponad książki: — Czego Jasia chce?... — Chciałam się pożegnać, proszę pana... — Aha... Jasia odchodzi?... Szkoda... — Ja też żałuję tego „miejsca”... Taśniej ładnej i szlachetnej pani nie dostanie tak prodko. — To bardzo ładnie, że Jasia tak śliownie wyraża się o mojej żonie... — Już taka jestem, proszę pana... Nie powiem na panią nic złego, choć mi pani czasem krzywdę wyrządzała... Jedną moją koleżanką, odchodząc z „miejsca”, zemdliła się w ten sposób, że zdradziła panu wszystkie panine tajemnice... — Ja uważam, że to jest wstrętne... — Ohydne! — I bezcelowe... Bo ten pan, którego zdradziła tajemnice, wcale jej nie uwierzył. Mężczyźni wolą być ślepi... — To bardzo ciekawe, ale... nie chciałbym Jasi dłużej zatrzymywać... — Już, proszę pana. Tylko proszę o mój dowód osobisty. — Żona pewnie przed kolacją nie wróci... Możeby Jasia wstąpiła jutro rano po dowód? — Wykluczone!... Muszę teraz pójść na jedno „miejsce”. — Ale ja nie mam pojęcia, gdzie leży Jasi dowód... — Pewnie w bielizniarce.

— Niech Jasia sprawdzi. Po chwili Jasia wróciła z buduaru pani z kasetką. — Sądze, że tu będzie mój dowód. — Możliwe. Ale kasetka jest zamknięta. — Może będzie pasował jakiś kluczyczek... Rzeczywiście z wielu kluczyczków, znalezionych w mieszkaniu, jeden był dobry Jerzy podniósł przykrywkę i przez rzucił szybko wszystkie papiery: — dowodu nie było. — Niestety, Jasiu, ja na to nic nie poradzę... Jasia będzie musiała wstąpić jutro zrana. Jasia zgodziła się bez słowa protestu i wyszła. Jerzy zamknął kasetkę, zanosił ją do bielizniarki i wrócił do swej książki. Ale już nie mógł skoncentrować myśli. Szukając dowodu, zwrócił uwagę na zawartość kasetki: — listy, fotografie, drobnotki, wczynie te same pozostałości wszystkich przeżyć, niebezpieczni zdraycy, uniemożliwiający pogrzebanie sentymentalizmu, nieprzekupieni, najprawdziwsi świadkowie prywatnego życia, którego tajemnice są zwykłe tak baecznie strzeżone. A człowiekiem, którego tajemnice zdradzały te drobnotki, była Monika. Jego żona, z którą żył już siedem lat i

którą znał o tyle, o ile ona pozwalała mu siebie poznać. Albowiem Monika grzecznie, lecz stanowczo broniła swego prawa do wolności i zaufania, zbywając półsłówkami lub nawet milczeniem jego zazdrosne pytania. A przecie były pewne pytania, niedające mu spokoju, drobne znaki, nazbyt ważne, aby zrezygnować ze wszelkich podejrzeń, lecz jednocześnie zbyt nikłe, aby na ich podstawie budować przekonanie o zdradzie małżeńskiej. Jerzy żył więc ciągle w atmosferze niepewności. Chciał poznać prawdę i jednocześnie obawiał się jej. Teraz nadarzała się okazja sprawdzenia prywatnego życia Moniki. Przypadek wsunął mu do ręki najpewniejszych, bo niemych świadków. Czy był to rzeczywiście przypadek? Nie, im dłużej rekapitulował w pamięci zachowanie się Jasi, tem więcej zdobywał przekonania, że to była jej wyrafinowana zemsta za wydalenie ze służby. Dźwięk jej ironicznych słów „Mężczyźni wolą być ślepi” brzmiał mu ciągle w uszach. Jasia napewno wiedziała, co zawiera kasetka... Kluczyczki leżały jeszcze na stole, szafa nie była otwarta. Włamywaczowi, który dokonywał włamania we własnym mieszkaniu, serce podskoczyło niemal do gardła. Za kilka sekund okazał się, czy...

Zawahał się. Co potem?... Co po-tem?... Jak będzie można potem ułożyć

życie?... Kasetka spalała mu dłoń, jak gdyby trzymał rozżarzone żelazo. Nie, nie!... Dlaczego miałby się poddać niecznym insynuacjom służącej?... — Nie, nie... — szepnął — Pozosta-wię ci twoje tajemnice, Moniko... Odłożył kasetkę na dawne miejsce i wrócił tym razem na dobre do przerwanej lektury. — Co słychać nowego? — zapytała Monika po powrocie z miasta. — Jasia żądała swego dowodu. — Zapomniałam zostawić... Jerzy patrzył na żonę z uczuciem zbudzonej zazdrości, mówiąc: — Jasia przypuszczała, że dowód leży w twojej kasetce... — W mojej kasetce?... Nie, tam nie-ma... Zresztą kasetka jest przecie zamknięta... — Tak, ale znaleźliśmy kluczyczek, który się nadawał... — Doprawdy?!... Nie wiedziałam... Skorzystałam pewnie z okazji, żeby przeczytać moje listy... — Wiesz dobrze — przerwał jej — że nie byłbym do tego zdolny... — Dlaczego?... — odpowiedziała z uśmiechem — Nie mam przed tobą żadnych tajemnic! Jakże uszczęśliwił go ten uśmiech!... Ale, gdy w kilka tygodni potem Jerzy naprawdę zdecydował się otworzyć kasetkę, okazało się, że Monika zmieniła zamek... Tłym. Lu,

Moralność i gospodarstwo Nowa książka Prof. A. Krzyżanowskiego

Ekonomiści oddawna uważają naukę moralności za położoną tuż, za miedzą, obok ich wiedzy. Problemom moralnym poświęcili wiele pracy klasyki ekonomiki. Pociągają one i współczesnych ekonomistów. Wpływ bogactwa na moralność, albo viceversa wpływ aktualnego stanu gospodarczego na poziom moralny nęca jako tematy rozważań. Nieraz występowali ekonomiści jako obrońcy ustroju i nauki, umieszczanych przez opinię publiczną razem „na ławie oskarżonych“ za przyczynianie się do upadku moralnego społeczeństwa.

Adam Krzyżanowski wydał książkę p. t. „Moralność współczesna“. Dobrze, iż uczynił to on właśnie, ponieważ opinia w Polsce wysoko ceni jego zdanie, posiadające — rzecz niecodzienna dla uczonego — zgóry duży autorytet.

Rzecz zaczyna się reminiscencjami historycznymi z XIX stulecia. Stulecia, nacechowanego bezsprzecznie rozwojem bogactwa, poprawą typu demograficznego powiększających się społeczeństw. Profesor Krzyżanowski patrzy na wiek miniony, jak na złoty wiek ludzkości (nie tylko przenośnie — złoto stało się walutą świata!). Cechował go nieznanym dawniejszym czasem rozwój kredytu, o którym nie da się zaprzeczyć, że uwarunkowany jest a zarazem warunkuje odpowiednio wysoki poziom moralny. Możliwość korzystania z kredytów pozwoliła państwu na rzetelniejszą i uczciwą gospodarkę, a uczelwa gospodarka skarbow przyswlecała dobrym przykładem skrupulatnego wypełniania obowiązków materialnych między ludźmi. W dużej mierze — także i moralnych. Współrzędnie i współzależnie postępuje wyswabianie stosunków gospodarczych od nadmiernego interwencjonizmu państwowego; matka interwencjonizmu, potrzeba fiskalna, działa coraz słabiej. Demokratyzują się majątki. Popularyzuje się wiedza.

Takie było stulecie zamknięte pomiędzy Waterloo a Verdunem. Gdy czy tam ten obraz półświadomie a smętnie skanduje słowa Owidiusza: Aurea prima satast aetas quae vindice nulla... Złotym był czas pierwszy....

Gospodarkę skarbow zawsze w swych naukach wynosił profesor Krzyżanowski na miejsce czynnika pierwszo rzędowego, posiadającego wpływ w dużej mierze decydujący na inne dziedziny gospodarstwa ludzi. Zda się, nie zmienił swego stanowiska ani na jotę. Wiek XX to dla niego przede wszystkim era pogarszania finansów publicznych, zawieszania wyplat i dewaluacji, epoka wybujałego fiskalizmu. W takim świecie zjawiskami wtórnymi są skurcz międzynarodowej wymiany ludzi, towarów, kapitałów; zanik wewnętrznego kredytu; tytuł jednego z rozdziałów „chaos rośnie“ zawiera pogląd na resztę zjawisk. Nie możemy zaprzeczyć Profesorowi, iż w nowym układzie warunków „zmałała moralność“ — że użyjemy popularnego w prasie określenia — za i przed okienkiem urzędu. W jednych krajach stało się to ewolucyjnie; nie potrzebują wymieniać krajów, gdzie stało się to rewolucyjnie.

Ludziom nauki zawsze wtykano, że łatwiej gromić, niż radzić. Ekonomiści zwłaszcza — zdaje mi się, że nie tylko uczonym, ale i publicystom — wypadło wysłuchać niejednego cierpkiego słowa od otoczenia na tem tle w dacie kryzysu.

Kto wie, czy nie samoobroną profesora zgóry przed tym zarzutem jest obszerny, a całkiem kierunkowo zdeklarowany rozdział o środkach zaradczych. Jeden wielki obóz liczy na owocność akcji wychowawczej: zarówno ci, którzy wiele obliczają sobie po wysiłku wycho-

Art. 54 i scalenie podatku obrotowego głównymi zagadnieniami, absorbującymi Kupiectwo Łódzkie. — Rezolucje na plenum

W sferach kupieckich ostatnio ponownie zaktualizowała się sprawa art. 54 rozporządzenia do ordynacji podatkowej, która to sprawa od szeregu miesięcy utknęła na martwym punkcie.

Jak wiadomo, kupiectwo bardzo energicznie występowało w tej kwestii, domagając się zniesienia powyższego artykułu jako odbijającego się fatalnie na interesach handlu, zwłaszcza hurtowego, któremu odbiera klientów na rzecz nieprowadzącego ksiąg handlu półhurtowego.

W wyniku wielokrotnych w tej sprawie konferencji, min. skarbu postanowiło wprowadzić utrzymać art. 54, jednocześnie jednak zapowiedziało wydanie rozporządzenia, rozszerzającego obowiązek księgowości na cała II kate-

gorię handlową z równoczesnym wprowadzeniem procentowej tolerancji dla obrotów z nieujawnionymi odbiorcami. Zapowiedź rozszerzenia przymusu księgowego spotkała się również z ujemną oceną kupiectwa, tym razem głównie mniejszego, obawiającego się nadmiernej z tego tytułu obciążenia, co w rezultacie odwlekało definitywne rozstrzygnięcie omawianego projektu zagadnienia.

Przed paru tygodniami podjął go ponownie Zw. Izba Przemysłowo-Handlowa, który wystąpił do min. skarbu z memoriałem, uzasadniającym na podstawie kilkomiesięcznego doświadczenia konieczność likwidacji art. 54, jako nie dającego konkretnych rezultatów w walce z anonimowością, a godzącego

w interesy handlu. I to jednak wystąpienie — jak dotychczas — nie dało rezultatów.

Obecnie kupiectwo łódzkie, korzystając z walnego zebrania Izby Przemysłowo-Handlowej, postanowiło wnieść sprawę art. 54 na plenum, domagając się ponownego odpowiednich kroków na terenie władz centralnych. Odnośną rezolucję zgłosi Stow. Kupców m. Łodzi, które, operując materiałem, zebraniem na podstawie dotychczasowej praktyki, domagać się będzie od samorządu gospodarczego poczynienia energicznych zabiegów w kierunku definitywnego rozstrzygnięcia kwestii absorbującej życie gospodarze od pół roku.

Druga sprawa, która również w formie rezolucji wniesiona zostanie na plenum Izby, będzie zagadnienie scalenia podatku obrotowego. Problem ten staje się — jak wiadomo — w fazie rozważań zarówno na terenie Izby, jak poszczególnych organizacji, w których zaś bież. miesiąca ma się odbyć w tej sprawie konferencja przedstawicieli przemysłu i handlu. Kupiectwo chodzi o przyspieszenie prac nad tym wyższym zagadnieniem, tak, aby scalenie nie mogło być wprowadzone w życie już z początkiem przyszłego roku. W tym też kierunku pójdzie rezolucja kupiectwa, któremu tembardziej zależy na zdopingowaniu tej sprawy, że w niektórych kołach gospodarczych istnieje pogląd, iż zbytne forsowanie zagadnienia scaleniowego jest obecnie niewła-

Umarzanie części zryczałtowanego podatku obrotowego. — Podania można składać do 15 lipca

Min. Skarbu wydało okólnik, w którym na podstawie art. 39 ustawy o państwowym podatku przemysłowym upoważnia urzędy skarbowe do tymczasowego ograniczenia poboru zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1935 w wypadku stwierdzenia znacznego spadku obrotów w roku 1935 w porównaniu z obrotem, przyjętym za podstawę obliczenia ryczałtu. Umorzenia części zryczałtowanego podatku za rok 1935 dokonają Izby Skarbowe (Wydział Skarbowy) z końcem grudnia roku 1935 (w terminie do dnia 31 grudnia 1935 r.) po prowizorycznym obliczeniu wysokości osiągniętego w 1935 r. obrotu. Umorzenie może najwyżej obejmować różnicę pomiędzy wymiarem zryczałtowanego podatku za r. 1935, a podatkiem przypadającym od prowizorycznie ustalonego obrotu w tym roku. Ulgi z powyższego okólnika mogą być udzielane w wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie, jedynie na inwidualne podania płatników, wnoszone najpóźniej do dnia 15 lipca 1935 r.

Arbitraż bawełniany będzie w Gdyni

Znaczna większość przedziałów łódzkich wypowiedziała się za portem, jako siedzibą instytucji arbitrażowej

W tych dniach zakończona została ankieta Zrzeszenia Producentów Przędzy, rozpisana celem ustalenia stanowiska zainteresowanych firm łódzkich w sprawie miejsca organizowanego arbitrażu bawełny. Jak wiadomo, przy okazji dyskusowania kwestii 100-tysięcznej dotacji na cele technicznego urządzenia arbitrażu kilku przemysłowców łódzkich wysunęło postulat zorganizowania go w Łodzi, zamiast w Gdyni, jak początkowo projektowano. Bezpośrednia konferencja zarządów Zrzeszenia Interesantów Handlu Bawełna i Zrzeszenia Producentów Przędzy nie doprowadziło do wyjaśnienia tej kwestii, wobec czego postanowiono przeprowadzić ankietę.

Jak się obecnie dowiadujemy, za utworzeniem arbitrażu w Łodzi wypowiedziało się zaledwie kilka firm, które stanowisko swe motywowały istnieniem na miejscu odpowiednich urzą-

dzeń technicznych, jak obszerne składy bawełniane, oraz koniecznością bezpośredniego powiązania instytucji arbitrażowej z największym ośrodkiem przemysłu bawełnianego.

Natomiast znaczna większość przedziałów łódzkich wskazała Gdynię, jako najodpowiedniejszą siedzibę sądu arbitrażowego dla handlu bawełna. Zdaniem ich port, jako miejsce przeładunkowe, gdzie z konieczności koncentruje się handel surowcami importowanymi, jest jedynie właściwym miejscem dla tego rodzaju instytucji. Jak to zresztą wskazuje praktyka innych państw, Północnym w gdynijskich domach spedytorskich pracują fachowe siły, z których usług będzie mógł korzystać arbitraż. Za Gdynią przemawia również i ten jeszcze moment, iż ma ona charakter portu bawełnianego dla Czechosłowacji, Węgier a nawet państw bałtyckich, jeżeli już zatem decydujemy się na u-

tworzenie własnej instytucji arbitrażowej i chcemy, by korzystały z niej państwa, to musimy umieścić ją w Gdyni.

Stanowisko większości przedziałów łódzkich pokrywa się całkowicie ze stanowiskiem w tej sprawie władz państwowych, które udzieliły poparcia projektowi zorganizowania arbitrażu bawełnianego w Gdyni m. in. z tego względu, aby wzbogacić młody port polski o jedną jeszcze instytucję i podnieść jego znaczenie gospodarcze.

Wobec zgodności poglądów rządu i większości zainteresowanych firm łódzkich, sprawę wyboru Gdyni jako siedziby instytucji arbitrażowej uważać należy za przesadzoną.

Antytrustowa ustawa w St. Zjednoczonych

Donoszą z Waszyngtonu, że senat uchwalił 56-ciu głosami przeciwko 33 projekt ustawy w sprawie przedsiębiorstw użyteczności publicznej, t. zw. Wheeler-Rayburn-Bill. Ustawa ta przewiduje stopniową likwidację w ciągu 5-ciu lat towarzystw holdinowych przedsiębiorstw użyteczności publicznej.

Nowy bill stanowi ważny krok na drodze do stopniowego usuwania trustów, które specjalnie w dziedzinie użyteczności publicznej, a w szczególności w instytucjach dostarczających gaz, wody i prądu elektrycznego są jeszcze bardzo silne.

Dr. Józef Liebedskin
Dr. Zygmunt Liebedskin
Marienbad Dom „Hungaria“

wawczym rodziny i kościoła, jak i ci, którzy szukają rozwiązań w państwie totalitarnym, jemu zlecają wysoko moralne, że tak powiemy, ujednolicenie duszy młodzieży. Jakże wychować wychowawców? — pyta prof. Krzyżanowski, wierzący zresztą w istnienie właściwości natury ludzkiej wrodzonych i utrwalonych dziedzicznością, a posiadających dla psychy naszej znaczenie rozstrzygające. Jest on zresztą zdania, że specjalnie państwo totalitarne wedle doświadczeń demoralizując rządzącego i rządzonego niełatwo sobie może poradzić z moralnym wychowaniem.

Dlatego profesor Krzyżanowski nawołuje do powrotu do metod rządzenia, stosowanych w zeszłym stuleciu. Ciekawą jest jednak jego prognoza co do tego: „Znosi się raczej na półście drogą wprost przeciwną dalszej rozbudowy urzędzeń publicznych w duchu państwa

totalnego oraz gospodarki planowej. Jeśli oba te twierdzenia są prawdziwe, najbliższa przyszłość przyniesie pogorszenie się obecnej sytuacji ekonomicznej. Pogorszenie w moim rozumieniu rzeczy korzystne, gdyż przyspieszy zbawczą reakcję“.

W odwiecznej klasyfikacji ekonomistów na optymistów i pesymistów, profesor Krzyżanowski umieszcza się jak widzimy na bliższą metę w kategorii mistrzów „ponurych“ (dismal science) za to — na dalszą metę przenosi się do grupy optymistycznej. To dodaje otuchy.

Zapewne można zgadzać się albo i nie zgadzać z poglądami prof. Krzyżanowskiego. Nie ulega dla nas kwestii, że słowa jego głęboko zapadną w umysłach wielkiej ilości ludzi, interesujących się zagadnieniami ekonomiki.

Dr. A. Zauberma.

Japoński najazd gospodarczy

Opanowywanie rynku amerykańskiego. — Towary europejskie wyparte. — Metody japońskiego eksportu

Zagadnienie konkurencji towarów japońskich na rynkach światowych ma na aktualności, co skłania zarówno państwa, jak i międzynarodowe organizacje gospodarcze do poświęcenia mu coraz więcej uwagi. Ostatnio międzynarodowy kongres w Berlinie podjął uchwałę, domagając się od rządów poszczególnych państw skontyngentowania importu japońskiego.

Szereg państw zatwierdził już te sprawy w taki własny sposób, w wielu innych znajduje się ona w stadium rozważań. W St. Zjednoczonych kwestię zarobku rynku amerykańskiego towarów japońskimi bada — na podstawie specjalnego zarządzenia prezydenta Roosevelta — komisja celna, która ujawniła następujące dane, charakterystyczne metody japońskiego handlu zagranicznego.

wymi cenami, eksportem z wyraźną stratą, by następnie — po usadowieniu się już na rynku — przejść stopniowo do wyższych cen i wyższego również jakościowo eksportu. Jak widzimy, system ten daje doskonałe rezultaty, kiedy Japonia zdołała pomimo podniesienia cen nie tylko utrzymać się na rynku amerykańskim, ale rozszerzyć swoje na nim wpływy.

Według zebranych przez tę komisję materiałów import do Stanów Zjednoczonych białonych tkanin bawełnianych od początku r. 1934 przedstawia następująco: w I kwartale r. ub. wyrosł na 5 proc. ogólnej ilości i 1 proc. ogólnej wartości importu tego rodzaju towarów, w II kwartale 24 proc. ogólnej ilości i 7 proc. ogólnej wartości, w III kwartale 47 proc. ilości i 14 proc. wartości, w IV kwartale 64 proc. ilości i 30 proc. wartości i wreszcie w I kwartale r. b. 77 proc. ilości i 50 proc. wartości całego importu do St. Zjednoczonych białonych tkanin bawełnianych.

Stosunki handlowe polsko - sowieckie są od szeregu lat stale regulowane krótkoterminowymi umowami, polegającymi ze strony rosyjskiej na zobowiązaniu do efektywnych zakupów w Polsce, ze strony polskiej zaś na kontyngentach i konkretnych ulgach celnych — bez formalnego traktatu handlowego, a więc bez klauzuli największego uprzywilejowania. Rozmiary tych stosunków są bardzo zmienne i zależą od ogólnej polityki handlu zagranicznego Sowietów w danym czasie.

Według danych oficjalnych ogółem wywieźliśmy w ciągu czterech miesięcy rb. do Z. S. R. R. — 24.962 ton towarów, wartości 7.599.000 złotych. natomiast przywieziono do Polski — 23.430 ton, wartości 3.963.000 złotych.

DINOL płyn — przy poceniu pach proszek przy poceniu nóg

Obroty polsko-sowieckie

Udział włókiennictwa w eksporcie do Z.S.R.R.

Stosunki handlowe polsko - sowieckie są od szeregu lat stale regulowane krótkoterminowymi umowami, polegającymi ze strony rosyjskiej na zobowiązaniu do efektywnych zakupów w Polsce, ze strony polskiej zaś na kontyngentach i konkretnych ulgach celnych — bez formalnego traktatu handlowego, a więc bez klauzuli największego uprzywilejowania.

Zróznicowania części zryczałtowanego podatku

domagają się agencji branży włókienniczej

Odbłyto się w sekcji włókienniczej przy C. Z. K. ogólne zebranie agentów handlowych branży włókienniczej. Zganił zebranie prezes koła agentów p. Ignacy Figowe, który omówił dotychczasową działalność zarządu koła, wskazując, iż zarząd opracował m. inn. wzór umowy agencyjnej, ustalił minimalne stawki prowizyjne, powołał do życia komisję informacyjną o zdolności kredytowej klientów, zapewnił członkom taniej pomoc lekarską, zorganizował sąd polubowny i wypowiadał się we wszystkich aktualnych sprawach zawodowych.

Na fali radiowej

— Radjo niemieckie opracowało katalog swoich zbiorów płyt nagranych w czasie transmisyj z różnych uroczystości państwowych od stycznia 1933. Katalog ten przekonuje, że istnieje realne możliwości stworzenia „dźwiękowej historii”.

Na fali radiowej

— W Jugosławii projektuje się wybudowanie małej stacji nadawczej w Maribor. — Od pewnego czasu Radipo - Wien nadaje w poniedziałki, środy i soboty po 8 godzinie swe programy również na fali długiej (1.255 m) używając trzykilowatowej stacji.

Ogólnopolski Zjazd

pedjatrów odbędzie się w Łodzi w listopadzie

W listopadzie rb. obradować będzie w Łodzi Ogólnopolski Zjazd Pedjatrów. W związku ze Zjazdem zorganizował się komitet wystawy p. n. Opieka nad Dzieckiem i Młodzieżą w Łodzi i woj. łódzkiem. Komitet składający się z przedstawicieli wszystkich instytucji opiekuńczych działających na terenie Łodzi i województwa rozpoczął swą akcję, organizując komitet wykonawczy i sekcje komitetu.

Giełda pieniężna

Na dzisiejszym zebraniu giełdy pieniężnej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita przy obrotach zwiększonych. Notowano: Amsterdam 359 (plus 20), Berlin 213,60, Bruksela 89,90 (plus 3), Kopenhaga 117,30 (plus 20), Londyn 26,24 (plus 4), Nowy Jork kobel 5,30,88 (plus pół), Paryż 34,98 (plus 1), Praga 22,13 (plus 1), Zurych 173,12 (plus 2), Medjolan 43,75. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 178,50, Szyling austriacki 100,5, korona czeska 22,03, frank francuski 34,96, frank szwajcarski 172,75, funt angielski 26,21, dolar 5,28,25, rubel złoty 4,73,50, dolar złoty 9,19, rubel srebrny 1,91, bilon 0,91. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe po 5,26.

Najtańszy! : Najzdrowszy! CHLEB WIEJSKI „DOŁY“

zadajcie wszędzie!

Dostawy amerykańskie dla Z.S.S.R.

Amtorg podpisał w Nowym Jorku umowę ze Stanami Zjednoczonymi na dostawę urządzeń technicznych dla wielkiej rafinerji nafty w pobliżu Ufy w zachodnim Uralu. Koszta urządzeń technicznych wyniosła 1.200.000 dolarów, przyczem suma ta ma być płatna gotówką natychmiast po uruchomieniu instalacji. Przy budowie i montażu instalacji znajdzie zatrudnienie pewna ilość inżynierów amerykańskich w charakterze kierowników i nadzorców tych robót.

Giełda pieniężna

Na dzisiejszym zebraniu giełdy pieniężnej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita przy obrotach zwiększonych. Notowano: Amsterdam 359 (plus 20), Berlin 213,60, Bruksela 89,90 (plus 3), Kopenhaga 117,30 (plus 20), Londyn 26,24 (plus 4), Nowy Jork kobel 5,30,88 (plus pół), Paryż 34,98 (plus 1), Praga 22,13 (plus 1), Zurych 173,12 (plus 2), Medjolan 43,75. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 178,50, Szyling austriacki 100,5, korona czeska 22,03, frank francuski 34,96, frank szwajcarski 172,75, funt angielski 26,21, dolar 5,28,25, rubel złoty 4,73,50, dolar złoty 9,19, rubel srebrny 1,91, bilon 0,91. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe po 5,26.

AKCJE — Na rynku akcyjnym tendencja przeważała mocniejsza, zwłaszcza dla akcji metalurgicznych. Notowano: Bank Polski 87,25, Cukier 32,25 (plus 125), Węgiel 12,50, Lilpopy 9,65 — 9,85 (— 15), Norblin 33 — 32,75 — 33 (plus 200), Ostrowieckie 17,75 (plus 25), Starachowice 34,25 — 35 (plus 100).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach 4 i pół proc. ziemskimi i 5 proc. Warszawy nowymi. Notowano: 3 proc. budowlana 42,25 (plus 25), 4 proc. doiarowa 53,40 (plus 15), 6 proc. dolarowa 80,75 (— 25), 7 proc. stabilizacyjna 65,38 — 65,50 (plus 50), odcinki po 500 dolarów 66 (plus 37), 4 i pół proc. ziemskie 48,50 — 48,75 (plus 50), drobne odcinki 48,25 (plus 25), 5 proc. Warszawy nowa 57,50 — 58. Tranzakcje dokonane a nieopłowane: 5-procent. konwersyjna 66, 4 i pół proc. listy zastawne m. Warszawy 67, 5 proc. Warszawy stare 69,25 (plus 25), 4 i pół proc. Wileńskiego Banku Ziemskiego 49 (— 25), za 8 proc. dillonowską chciano płacić 92,75, za 7 proc. śląską 73,13, za 7 proc. warszawską 71,75.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolary — sprzedaż 5,29, kupno 5,28, dolarówka 53,50—53,00, pożyczka inwestycyjna 105,00 — 104,50, pożyczka budowlana 42,50 — 42,25, pożyczka stabilizacyjna (6,00 — 6,50), Bank Polski 87,50 — 87,00. Tendencja utrzymana.



Schwytano handytów, którzy udawali wywiadowców

W dniu wczorajszym donosiliśmy o zuchwałym napadzie na mieszkanie dozorcy Dudy przy ul. Fabrycznej 22 — gdzie trzech osobnicy, podając się za wywiadowców, poszukujących fałszywych pieniędzy, dokonali rewizji w mieszkaniu Dudy i zabrali mu 129 złotych oszczędności.

Poszkodowany i jego żona dopiero w ostatniej chwili, wszczęli alarm. Wywiązała się pogoń i potem nawet strzelanina na ulicy, gdyż uciekający złoczyńcy, ostrzeliwali się.



EUROPA

Ostatnie 2 dni! Rewelacyjna zniżka cen na okres letni: seanse o godz. 4 i 6 wszystkie miejsca po 1,09 zł. późniejsze seanse ceny niższe parter od 80 gr.

WONDER BAR

o 12 i 2 dwa specjalne poranki. Wszystkie miejsca po 80 gr.

O kontrolę fabryk

prosić będą przedstawiciele związków

Jak się dowiadujemy, w przyszłym tygodniu udaje się do okręgowego inspektora pracy, inż. Wyrzykowskiego specjalna delegacja wszystkich związków zawodowych włókienniczych, która prosić będzie o zaostrenie kontroli w zakładach przemysłowych.

Związki zawodowe zauważyły bowiem, że obecnie, w okresie letnim wzmożony wypadek niehonorowania umów zbiorowych oraz nieprzestrzegania ustaw ogólnych. — Naruszanie 8-godzinnego dnia pracy jest na porządku dziennym. — Ponadto na porządku dziennym jest obniżanie stawek i niewypłacanie pełnych zarobków.

Nie dość umieć strzelać

ale trzeba umieć strzelać celnie

KURSY kroju, szycia i modelowania

zatwierdzone przez Min. W.R. i O.P.

LINY KAUFMAN

Piramowicza 2 róg Cegielnianej I piętro front. — TELEFON 207-23

zawiadamiają, że przyjmują zapisy na **NOWY ROZSZKOLNY 1935/36** codziennie od 9-1 i od 3-7 wiecz.

Elegancka Pani

nosi bucik

A. Ogórek

Zawadzka 11

z firmy

tel. 202-86

Specjalny dział wykwintnego obuwia męskiego

Kino-Teatr

SZTUKA

Kopernika 16, tel. 140-72

Dzisiaj i dni następnych!

MARIA DRESSLER, JEAN HARLOV.

MADGE EVANS, KAREN MORLEY

Najwspanialsza parada gwiazd filmowych!

WALLACE BEERY, PHILLIPS HOLMES, JOHN BARRYMOORE, JEAN HERSHOLT.

W filmie

„OBIAD O 8-ej”

Wybuch ludzkich namiętności. Kalejdoskop życiowych sensacji. Zerwanie zastony z tajemnic najlepszych rodzin. Następnym programem „NOCNY LOT”.

Dźwiękowy Kino-Teatr

Przedwiosnie

ŻEROMSKIEGO № 74-76 tel. 129-88

Dzisiaj i dni następnych!

Komedja pełna czaru pikanterji i uroczej muzyki opartej na motywach Johana Strausa p. t.

„AUDJENCJA W ISCHLU”

uśmiech szczęścia i miłości poznasz w tym filmie. Film mówiony i śpiewany w jęz. niemieckim. W roli głównej **Marta Eggerth, Paweł Herbiger i Scheke Schakal.**

Następnym programem: **PIEŚŃ KOZAKA** W roli gł. **JOSE MOJICA.**

Ceny na 1 seans wszystkie miejsca po 50 gr.

TEATR - OGRÓD

BAGATELA

PIOTRKOWSKA 94, tel. 240-50.

Pocz. 6, 8 i 10 w.

Przedsprzedaż biletów w Ziemiańskiej, Piotrk. 76 od 11-4 popoł.

Wielka rewja p. t.

BREWERJE WIOSENNE

Na czele zespołu:

FALISZEWSKI, OLSZA, CARNERO, CHMUR-KOWSKA, KLIMASZEWSKI, NEY-ALESSO, CLARIS i 6 BAGATELA GIRLS.

PARK HELENÓW

tel. 209-32.

Dzisiaj w niedzielę, o godz. 8.30 wiecz. REWELACYJNY WYSTĘP

Hanki Ordonówny i Igo Sylva

w przebojowym programie.

Przy fortepianie: Leon Boruński.

Od godz. 3-ej koncert doborowej orkiestry symfonicznej pod dyrekcją S. Pietruszki.

Bilety w cenie zł. 1.09 wejściowe oraz zł. 3.30 na specjalne miejsca siedzące do nabycia w kasie Filharmonji, w Cukierni Tureckiej (Piotrkowska 12), oraz w kasie Parku Helenów.

Dr. ROJTER

chor. skórne, włosów i weneryczne **NARUTOWICZA 24**

od 7.30, 11, 14-16, 17-20

Dr. E. Gutman

choroby dzieci wznowił przyjęcia

GDANSKA 26, Tel. 173-00. Godz. od 9-11 i 4-7.

Józef Szeps

CHOR. WEWNĘTRZNE przyjmuje od 15/6 b. r. w **KOLUMNIE**

Wille Rojtmana.

A. Leśniewicz

CHIRURG

Andrzeja 2, tel. 21666 przyjmuje od 3-5 po poł.

DOKTOR

KLINGER

SPEC. chor. SEKSUALNYCH wenerycznych i skórnych (włosów) **Andrzeja 2** tel. 132-28 przyjmuje od 9-11 i od 6-8 wiecz.

DR. MED.

S. Kryńska

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE (kobiety i dzieci)

Sienkiewicza 34 telef. 146-10 przyjmuje od 11-1 i od 3-4 po poł.

Z PRAWAMI SZKÓŁ PAŃSTWOWYCH, **Prywatne Gimnazjum Żeńskie im. Józefa Aba oraz Prywatna Szkoła Powszechna w Łodzi, ul. Legionów 10, tel. 122-12**

Zapisy przyjmuje sekretariat w godz. 9 - 1 pp. i 5.30 - 7 w. Egzaminy wstępne odbędą się 17, 18 i 19 czerwca o godz. 9-ej rano.

CUKIERKI PLAZOWE ORZEZWIAJĄCE zł. 2.40 kg. POLECA SKŁAD CZEKOLADY I CUKRÓW „DOROTEA” ul. Śródmiejska № 6.

KOSTJUMY KAPIELOWE I PLAZOWE W NAJWIĘKSZYM WYBORZE POLECA Firma „SAWA” ul. Piotrkowska № 33. t-1 Tel. 245-85

DR. Ludwik FALK Choroby skórne i weneryczne **Nawrot 7** tel. 128-07 od 10-12 i 5-7-ej.

DOKTOR WOŁKOWYSKI PRZEPROWADZIŁ SIĘ na ul. CEGIELNIANĄ 11 Telefon 238-02 Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne. Przyjmuje od 8-12 i od 4-9 w niedzielę i święta od 9-1.

DOKTOR Reicher SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I SEKSUALNYCH. POWRÓCIŁ Południowa 28. Tel. 201-93 przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz. w niedzielę i święta od 9-1.

DR. MED. MARJA LEWINSONOWA CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE **Piotrkowska 88** tel. 265-96 Kosmetyka lekarska, pielęgnacja cery i włosów, Godz. przyjęć od 10 rano do 8 wiecz.

Dr. W. BALICKA SIENKIEWICZA 52 (róg Nawrotu) Nr. tel. 194-03. Choroby skórne i weneryczne przyjmuje kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej.

DR. MED. L. NITECKI SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH front, I piętro **NAWROT 32.** Tel. 213-18 Przyjmuje od 8-10 rano i od 5-9 w. W niedz. i święta od 9-12 w poł.

Dr. med. SOMMER Ul. 6-go Sierpnia 1, telefon 220-26. choroby skórne, weneryczne i kobiece, od 9-1 i 5-9, w niedzielę i święta od 10-1-ej.

DR. MED. J. PIK POWRÓCIŁ. **Al. Kościuszki 27, tel. 175-50** CHOROBY NERWOWE, Spec. nerwice i cierpienia nerwowo-seksualne. Godziny przyjęć 5-7-ej.

Dr. MED. Niewiażski Spec. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych. **Andrzeja 5, tel. 159-40** Przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9, w niedzielę i święta 9-1.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ ŻADZIEWICZ Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani **Łódź, ul. Piotrkowska 164** tel. 125-26 przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

Dr. MED. A. Witoński choroby serca i płuc Godziny przyjęć 6-8. **Cegielniana 20** Telefon 102-77.

DR. MED. Dawidowicz Chor. wewnętrzne Elektrokardiografia (zdjęcia prądów czynnościowych serca). **Narutowicza 42** tel. 184-91, godz. 5-7.

Dr. MED. A. Kleszczewski CHIRURG - UROLOG chor. nerek, pęcherza i dróg moczowych. **Narutowicza 16** (PIŁSUDSKIEGO 76) Telefon 127-79 przyjmuje od 4-6 po poł.

Instytut Kosmetyki Lekarskiej i Szkoła Kosmetyczna „MIMAR” przeniesione zostały z ul. Narutowicza 9 na ul. **Sienkiewicza 37** telef. 122-09

DR. MED. M. RUNDSZTEIN AKUSZER-GINEKOLOG **Pomorska 7, tel. 127-84** Przyjmuje od 8-10 r. i 4-8-ej.

Laboratorium ANALITYCZNE dla celów diagnostyki lekarskiej J. ROZENBERGA st. asystenta fizjologii Wolnej Wszechnicy Polskiej **PIOTRKOWSKA 101, m. 8, tel. 130-85** wykonuje wszelkie analizy (chemiczne, bakteriologiczne, serologiczne, mikroskopowe i in.) krwi, moczu, kału, natętów i t. p.

KRYNICA Dr. JÓZEF CHAIN ordynuje jak zwykle w **NAŁĘCZÓWCE**

DOKTOR H. SZUMACHER CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE **Piotrkowska 56** tel. 148-62. Od 9-1, od 5-9 pp., w niedzielę i święta od 10-1.

OGŁOSZENIA DROBNE

Posady

SIERKA z wieloletnią praktyką... RUTYNOWANE korepetytorki... RUTYNOWANY nauczyciel... ABSOLWENTKA Genewskiego... ABSOLWENTKA Uniwersytetu Lyońskiego...

Lokale

DUZY słoneczny pokój od zaraz... DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany... DO WYNAJĘCIA lokal fabryczny... POKÓJ umeblowany z niekrepującym... 2 POKOJOWE mieszkanie, słonecz... POKÓJ umeblowany dwuokienny... POKÓJ z kuchnią wyremontowany... POKÓJ słoneczny, niekrepujący... DO WYNAJĘCIA od zaraz sklep... SŁONECZNY dwuokienny pokój... POKÓJ umeblowany, oddzielne wejście... POSZUKUJE pokoju z kuchnią... W CENTRUM miasta, w czystym domu...

Zagubione dokumenty

TAUBA RYWA Milechman zgubiła legitymację... ZAGINAŁ kwit kaucyjny... KUCHCIAK Józefa zgubiła przepustkę...

Uzdrowiska i Letniska

WŁODZIMIERZÓW! Pensjonat „Trzy Lilje”... UZDROWISKO Włodzimierzów... „HALINA” Polski pensjonat Sopoty... ZALESZCZYKI, pensjonat „Riviera”... MORZE, Wielkowieś... WŁODZIMIERZÓW, Pensjonat „Alia”... WŁAŚCICIEL wili na Wiśniewej... UZDROWISKO Włodzimierzów... PENSJONAT „MARIUSIENKA”... KARWIA (otwarte morze)...

Matrymonialne

PAWA Inteligentna, przystojna... INTELIGENTNA panna zapozna... WACHOWIEC z wyższym wykształceniem... PANIA interesująca, kulturalna... PANNA lat 25 pozna pana...

Nauka i wychowanie

NIEMIECKIEGO udziela gruntownie... RUTYNOWANA nauczycielka... LEKCJI i korepetycji udziela ruty...

2 POKOJE z kuchnią, ubikacją... POKÓJ niekrepujący, ładnie umebl... POKÓJ umeblowany z wygodami... SŁONECZNY dwaokienny pokój... ŁADNY pokój z wygodami na letnie... Z KLATKI schodowej duży umebl... ODDAM pokój umeblowany z niekre... DWUOKIENNY duży pokój do odda...

BIURO DZIENNIKÓW I OGŁOSZEŃ „PROMIEN” ŁÓDŹ, ANDRZEJA 2, (dawniej Piotrkowska 81) TEL. 112-98. Przyjmuje na rok 1935 wszelkie zlecenia... „Tamże ogłoszenia do wszystkich pism krajowych po cenach redakcyjnych.”

ŚRODEK PRZECIWI PIĘGOM TO „KREM PĄTKA” CERE... M. ROSENBERGA ZGIERZ Stary Rynek 8. Tel. 3. DO NABYCIA W ŁODZI: LUDWIK SPIESS i SYN PIOTRKOWSKA 107.

Dr. Jan Polak CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALLERGICZNE. Gabinet Elektro i światłolecznicy, ul. NAWROT Nr. 7 Tel. 164-21, godz. przyjęć 5-7.30.

SZYJE WYKWINTNIE BIELIZNĘ MĘSKĄ po cenach bardzo niskich. Przymiemy również wszelkie reperacje i szycie po domach. ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16, III p.

„Czystość” przyjmuje cyklowanie, drutowanie, hoterowanie oraz szrotanie biur... Czyszczenie szyb Piotrkowska 44, telefon 167-45.

DO GŁÓWNA NA WAKACJE wezmę pod troskliwą opiekę chłopców od 8-14 lat. Willa komfortowa, Las, Boisko, Plaża... ul. Anstadta 5, tel. 104-58.

Włodzimierzów Pensjonat „Trzy Lilje” Wajcmanowej i Russakowej czynny oświetlenie elektryczne Inf. Wajcman, Cecylina 19, tel. 120-19.

Rutynowana nauczycielka muzyki udziela lekcji gry fortepianowej (moskiewskie konserwatorium) oraz lekcji francuskiego, po kilkuletnim pobycie w Paryżu. G. HURWICZ-SZTYLLER LIPOWA 36, m. 15, 3-8 pp.

Dyplomowana pielęgniarka ŁÓDŹ, Narutowicza 6, m. 6 Tel. 151-72. Wykonywa zabiegi w zakresie pielęgniarstwa wchodzące: strzyki, bańki, pijawki i opatrunki chirurgiczne.

DO SZANOWNYCH RODZICÓW. Niniejszem mam zaszczyt zakomunikować, że z dniem 20 maja rb. już czynny PENSJONAT dla dzieci i młodzieży w RABCE - ZDROJU, Wila „PODLASIE” przy ul. Kościuszki...

ELEGANCKO umeblowanego pokoju na kawalerkę poszukuje od lipca lub sierpnia. Wejście zupełnie niekrepujące. Zgłoszenia pod „A. Z.”

HELENA BAUMGARTENOWNA, UWAGA! a) Informacje: Łódź, tel. 144-13. b) Każde dziecko powinno ze sobą zabrać: pościel odpowiednią ilość zmian bielizny, przybory toaletowe, woreczek do brunnej bielizny (wszystko znaczone).

Zaprowadzone przedsiębiorstwo handlowe poszukuje współnika z współpracą i kapitałem 30-35.000 Zł. Oferty sub: „Surowiec”

POKÓJ umeblowany DO WYNAJĘCIA Nawrot 2, front - II piętro, m. 31. Telefon.

SŁONECZNY dwaokienny frontowy pokój, wejście niekrepujące, z umeblowaniem lub bez natychmiast do wynajęcia, tudzież sypialka do sprzedania. Wiadomość Zachodnia 33 m. 10.

POKÓJ słoneczny, umeblowany, wejście niekrepujące, wszelkie wygody do wynajęcia, Żeromskiego 4, front II p., m. 10. 2 i 3 POKOJOWE mieszkania, wszelkie wygody do wynajęcia, Żeromskiego 24. Wiadomość: dozorca.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO - gruntownie udzielam, gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 174-26.

